



Przyjazny urząd dla klienta

Urząd Miasta tworzy platformę teleinformatyczną. I choć to proces długotrwały – zajmie około trzech lat – na pewno ułatwi życie klientom i pracownikom.

– To projekt stworzenia pełnej infrastruktury informatycznej dla urzędu i jednostek podległych – wyjaśnia Pełnomocnik Prezydenta ds. Informatyzacji Andrzej Latuszek. – W przyszłości, być może, obejmie ona całe miasto. Powstanie wtedy tzw. MAN, czyli miejska sieć komputerowa, z której będą mogły korzystać np. środowiska szkolne i akademickie.

W pierwszym etapie powstaje projekt e-Urząd, czyli tworzenie elektronicznego systemu obiegu dokumentów. Każdy mieszkaniec Płocka będzie mógł wejść na stronę internetową urzędu, pobierze wnioski, np. o wydanie pozwolenia na budowę, wypełni go w domu i drogą elektroniczną prześle do urzędu. Następnie sprawa otrzymuje numer identyfikacyjny, a klient po zalogowaniu się do komputera może śledzić przebieg załatwiania jego sprawy w internecie, czyli zobaczyć na jakim etapie jest sprawa, na czym biurku w tej chwili znajdują się dokumenty.

– Chcemy w ten sposób zbliżyć się do klientów, wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom – mówi Andrzej Latuszek. – Ograniczy to konieczność wizyt w urzędzie i wpłynie na szybkość obsługi klienta.

Będzie to możliwe dopiero za kilka lat, choć już teraz klienci mogą na stronie internetowej sprawdzić, jakie dokumenty potrzebne są do załatwienia konkretnej sprawy i mogą pobrać formularz dokumentu. Wdrożenie systemu ma jeszcze jedną zaletę: obieg dokumentów w obrębie urzędu będzie odbywał się dużo szybciej niż dotychczas.



Rys. Radosław Łabarzewski

Trwają prace nad platformą. – Zakupiliśmy już nowe komputery, przeprowadziliśmy audyt legalności oprogramowania, inwentaryzacje sprzętu – wyjaśnia pełnomocnik. – Dużą uwagę zwróciliśmy również na zabezpieczenia, co uniemożliwia niepożądanym osobom wejście do urzędowego systemu. W 2004 roku planujemy przeprowadzenie audytu z testami penetracyjnymi, które sprawdzają stopień bezpieczeństwa systemu.

W ślad za tym, rozpocznie się drugi etap projektu, który obejmie wszystkie jednostki organizacyjne podległe Urzędowi Miasta. Zostaną nim objęte spółki miasta oraz jednostki i zakłady budżetowe. Powstanie sieć połączeń pomiędzy ratuszem a jednostkami. Tu również zostanie wprowadzony system obiegu dokumentów. Pozwoli to także na stworzenie hurtowni danych w zasobach urzędu. W praktyce polegać ma to na

wprowadzeniu do komputerów map lotniczych, na które zostaną nałożone siatki miasta, a na te poszczególne wydziały, jednostki i referaty nałożą swoje dane. Np. Miejski Zarząd Dróg będzie miał swoją siatkę, geodezja – swoją, Agencja Rewitalizacji Starówki – swoją itd.

– Wszystko będzie w jednej bazie danych – wyjaśnia Andrzej Latuszek. – W zarządzaniu miastem taka hurtownia danych jest nieoceniona.

Wdrożenie pierwszego etapu systemu e-Urząd ma kosztować ok. 3 mln zł. W budżecie na ten rok zarezerwowano 1,3 mln zł, ale miasto stara się o fundusze z Unii Europejskiej.

– Nasz wniosek zalogowany jest w bazie danych Urzędu Marszałkowskiego Woj. Mazowieckiego – mówi Andrzej Latuszek. – W tej chwili ma nadany priorytet II. Mam nadzieję, że po dostarczeniu wszystkich dokumentów, czyli w końcu lutego uzyska I priorytet, co zwiększa naszą szansę na otrzymanie pieniędzy.

Cały system jest tak zaprojektowany, aby w każdej chwili można go rozbudowywać.

– Myślimy także, aby w przyszłości stworzyć tzw. kioski informatyczne – mówi pełnomocnik. – Będą one przydatne dla osób, które nie mają dostępu do internetu. Chcielibyśmy, aby stały one nawet w kilku miejscach miasta. Dzięki nim możliwy będzie dostęp do internetu i załatwienie spraw urzędowych. **Małgorzata Domańska**

Udoskonalać

Anna Matuszewska przejęła, zgodnie z umową, obowiązki koordynatora Funduszu Grantowego.

Konkurs na koordynatora wygrała w ubiegłym roku, ale jej poprzednie obowiązki uniemożliwiły podjęcie pracy wcześniej. – Mam nadzieję, że do Funduszu przystąpią nowe firmy, niekoniecznie duże. Wierzę, że będą to również małe przedsiębiorstwa – mówi.

Anna Matuszewska 14 stycznia spotkała się z przedstawicielami organizacji pozarządowych.

Przypomnijmy, że Fundusz Grantowy powstał w ramach Forum dla Płocka. Przystąpili do niego: Urząd Miasta, UNDP (Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju), PKN Orlen, a trochę później Levi's. Partnerzy wyłożyli pieniądze – miasto 600 tys. zł, Orlen – 500 tys. zł, Levi's – 50 tys. dolarów. Fundusze te zostały rozdzielone pomiędzy 34 organizacje, które starały się o granty. Teraz dobiega końca podpisywanie umów pomiędzy beneficjentem a UNDP. Pieniądze muszą zostać wykorzystane na konkretny cel zawarty w projekcie. – Pieniądze nie zostaną przebrane na konto jednorazowo – wyjaśniała Anna Matuszewska. – W przypadku projektów, które są krótkoterminowe kwoty będą wypłacane w dwóch transzach. W przypadku projektów długoterminowych – w czterech.

Ostatnia transza wpłynie na konto organizacji po zakończeniu projektu i przedstawieniu końcowego sprawozdania.

Pierwsza edycja Funduszu Grantowego się zakończyła, ale organizacje, które w przyszłości będą chciały się starać o dotację, już mogą się przygotowywać do kolejnej. – Jeśli pieniądze będą wpływać na nasze konto, będziemy je wydawać na bieżąco – mówi koordynator. – Będziemy udoskonalać fundusz. Na pewno damy więcej czasu na przygotowanie wniosków, pomożemy w sprawach budżetowych, pokażemy przykłady ciekawych projektów pozarządowych z całego świata.

Fundusz będzie bardzo dokładnie sprawdzał wnioski, aby nie zdarzyło się tak, że już po rozdzieleniu pieniędzy jakaś organizacja odmówi przyjęcia dotacji. Tak się zdarzyło w przypadku Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego, które otrzymało 80 tys. zł. – Decyzją Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków PTW w grudniu, Towarzystwo wycofało się z projektu i ze względów formalnych nie może skorzystać z tych pieniędzy – wyjaśnia były wiceprezes PTW Wojciech Woźniński. – Uważam, że PTW straciło niepowtarzalną okazję do wykorzystania możliwości, jakie niesie dla takich organizacji wejście Polski do Unii Europejskiej.

Co się stanie z 80 tys. zł? – Po otrzymaniu pisma z PTW, w którym jest mowa o rezygnacji z grantu, pieniądze powróciły do puli i w kolejnej edycji zostaną rozdzielone innej organizacji – wyjaśnia koordynator Funduszu. **M.D.**



MARIAN PRZEPORKOWSKI

Anna Matuszewska ma 32 lata. Urodziła się w Gostyninie, chodziła do płockiej Małachowianki. Skończyła Szkołę Główną Handlową, kierunek: międzynarodowe stosunki gospodarcze i handlowe. Pracę zawodową rozpoczęła w Korpusie Pokoju, a przez ostatnie pięć lat pracowała w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Dwa lata spędziła na misjach obserwacyjnych, gdzie zajmowała się obsługą finansową.

Nowe ulice

Być może już niedługo niektóre z płockich ulic zmienią swoje nazwy, a innym zostanie im ona nadana.

Niedawno przeprowadzona komputerowa ewidencja dróg wykazała, że w naszym mieście są ulice, które nigdy nie zostały nazwane. Propozycje nazw rozpatruje w ratuszu specjalna komisja, której przewodniczy zastępca prezydenta Tomasz Kolczyński.

– Od Ligi Miejskiej otrzymaliśmy propozycję, aby odcinkowi ul. Gwardii Ludowej od Batalionów Chłopskich do Łukasiewicza nazwać 7 czerwca 1991 roku – mówi Tomasz Kolczyński. – Pomysłodawcy chcą w ten sposób upamiętnić wizytę Jana Pawła II w naszym mieście.

Komisja otrzymała już pozytywną opinię zarówno kurii, jak i Rady Mieszkańców Osiedla.

Podobne opinie są też w przypadku ulicy w Ciechomicach, która nazywać się będzie św. Siostry Faustyny. Prawdopodobnie dwa projekty uchwał w sprawie nazewnictwa tych ulic pojawią się na lutowej sesji Rady Miasta. – Mam nadzieję, że nie będzie żadnych problemów, gdyż oba tereny są niezamieszkałe – wyjaśnia zastępca prezydenta. – W

związku z tym nikt nie poniesie wysokich kosztów związanych np. z wymianą pieczętek czy tablic.

Podczas obrad komisji ds. nazewnictwa padła też propozycja, aby nowo powstającą ulicę w południowej części Imielnicy nazwać Poziomkową, gdyż w pobliżu jest kilka ulic o „owocowych” nazwach.

Rondo u zbiegu ul. Dobrzyńskiej, Gałczyńskiego i Na Skarpie nazywać ma się rodzeństwa Grabskich – płocczan, którzy polegli w obronie Lwowa podczas wojny 1920 roku. Propozycja wpłynęła od Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Miasto zamierza także nazwać ul. Katedralną odcinek ul. Tumskiej od ul. Kościuszki do Wzgórza Tumskiego. – Rozwiąże to problem z numeracją – mówi Tomasz Kolczyński. – Teraz panuje tam bałagan: budynek PZU ma adres Tumska 4 i odwach, znajdujący się dalej mieści się również pod takim samym adresem.

Komisja ds. nazewnictwa ma już pozytywną opinię kurii, czeka na zgodę Rady Mieszkańców Osiedla.

Gdy będą już wszystkie wymagane zgody, propozycje musi zaakceptować Prezydent Miasta, a następnie muszą zgłosić je radni. **(m.d.)**

Kronika Osiedli

Budowa Oczyszczalni Wschód, kanalizacji sanitarno-deszczowej oraz właściwe oświetlenie ulic i remont chodników to najważniejsze sprawy poruszane podczas spotkania Rady Osiedla Borowiczki z władzami miasta.

Borowiczki

– Jeśli pozyskamy środki zewnętrzne na budowę mostu, dróg dojazdowych i obwodnicy, Oczyszczalnia Wschód powstanie w ciągu 4 lat – zapewniał na spotkaniu zastępca prezydenta Tomasz Kolczyński. – Budowa mostu jest jednak najważniejsza. Jeśli nie uzyskamy środków, będziemy musieli sięgnąć po własne. Budowa Oczyszczalni Wschód ma kosztować 30 mln zł. Miasto liczy również, że prywatyzacja Wodociągów Płockich pozwoli na pozyskanie niezbędnych pieniędzy na budowę. Sugerowana przez mieszkańców tymczasowa adaptacja oczyszczalni po byłej cukrowni nie jest, zdaniem płockich władz, możliwa. – Nie spełnia żadnych norm, nie ma odpowiedniej mocy przerobowej, a jej właścicielem nadal jest cukrownia. Wodociągi tylko dzierżawią teren – mówi zastępca prezydenta Dariusz Zawidzki. – Nikt nie prowadzi inwestycji na nie swoim terenie. Władze zapewniły przedstawicieli mieszkańców, że w planach budżetowych jest 1,75 mln zł na aktualizację projektu technicznego oraz rozpoczęcie budowy oczyszczalni. Z kolei na rozpoczęcie budowy oczyszczalni wód opadowych wraz z kolektorami, która ma być zrealizowana w ciągu dwóch lat, zarezerwowano 1,92 mln zł.

Realizacja tych dwóch inwestycji pozwoli również na obniżenie opłat za wywóz nieczystości.

Teraz mieszkańcy osiedla płacą blisko trzy razy więcej niż pozostali płocczanie. – Niestety my też jesteśmy mieszkańcami tego osiedla – mówił Dariusz Zawidzki – i płacimy, bo nie mamy kanalizacji. Dopóki jej nie będzie musimy ponosić większe koszty.

Członkowie Rady Osiedla pytali również kiedy będą remontowane chodniki na ul. Harcerskiej, Korczaka i Pocztowej. – Jesteśmy w trakcie opracowywania planów remontów i modernizacji ulic – zapewnił Tomasz Kolczyński. W tym roku miasto chce zająć się budową i modernizacją oświetlenia na ulicach Powiśle, Podwałe, Wiejska i Gościniec.

Są również szansę na usprawnienie połączeń komunikacyjnych w tym rejonie i przeniesienie pętli autobusowej linii „3”. Mieszkańcy chcą, aby linia 35 dojeżdżała do Borowiczek. Teraz, aby dojechać do pracy na ul. Chemików, muszą przesiadać się z „trójki”. Dariusz Zawidzki zapewnił, że badania na temat uruchomienia nowych linii są prowadzone.

– Dziś bardziej realne jest połączenie przez Grabówkę. Jesteśmy w trakcie rozmów z prezesem Komunikacji Miejskiej i istnieje szansa, że będzie tam jeź-

dziła „11” – zapewniał zastępca prezydenta Piotr Kubera.

Bulwersującą sprawą dla mieszkańców jest również „wyrzucenie” osiedla poza pierwszą strefę taryfową. – Przecież jesteśmy mieszkańcami Płocka, dlaczego Grabówka ma pierwszą, a my drugą strefę – mówili radni osiedla. Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Nawrocki zapewnił, że nowe strefy kursów taksówek zostały ustalone na razie na pół roku. – Przedstawiciele taksówkarzy zobowiązali się spotkać z mieszkańcami osiedla i znaleźć wyjście z sytuacji – tłumaczył. – Musicie się państwo dogadać, a Rada Miasta do sprawy wróci za pół roku.

Podolszyce Południe

Bezpieczeństwo mieszkańców, organizacja miejsc rekreacji i prace związane z estetyką osiedla to najważniejsze zadania, którymi zamierza zająć się w pierwszym kwartale tego roku Rada Mieszkańców Osiedla Podolszyce Południe.

Mieszkańcy są zainteresowani budową nowego przedszkola i placu zabaw na osiedlu. 18 lutego Rada zamierza spotkać się z przedstawicielami policji. Mieszkańcy chcą zwiększenia patroli policyjnych. Rozmowa dotyczyć będzie również współudziału mieszkańców w działaniach na rzecz budowy strażnicy dla policji i straży pożarnej. Zmora mieszkańców są parkujące na trawnikach samochody. Radni osiedlowi planują również zająć się zadrzewianiem dzielnicy i uporządkowaniem terenów zielonych. **(r.l.)**

“Sygnaly Płockie” - Pismo Urzędu Miasta Płocka, Stary Rynek 1, 09-400 Płock, tel. (024) 367 15 78, fax. 367 15 79. Redaktor naczelny - Ewa Jasińska. Redaguje zespół. Opracowanie wydania - Magdalena Grodecka. Skład komputerowy: Urząd Miasta Płocka. Druk: „Iwanowski” Wydawnictwo i Poligrafia, ul. Dziewiarska 7, 09-407 Płock, tel. (024) 263 65 93. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. Nakład 5 000 egz. e-mail sygnaly@plock.um.pl www.plock.um.pl

Noc z 21 na 22 stycznia. Tuż przy sklepie Rossmann mężczyzna łapie stojącą torbę i szybko ucieka. Zauważają to pracownicy obsługujący kamery. Natychmiast zostaje powiadomiony patrol policji, który udaje się w pościg za mężczyzną. Akcja kończy się sukcesem – płocczanin zostaje zatrzymany przez funkcjonariuszy. To tylko jeden z przykładów, jak działa obecnie płocki monitoring.



MARIAN PRZEPIÓRKOWSKI

Monitoring działa

– Do połowy roku liczba kamer, które całonocowo monitorują wybrane miejsca naszego miasta wzrośnie z 22 do 32 – zapowiada Prezydent Mirosław Milewski.

Nowe kamery będą obserwowały Stare Miasto i rejon osiedla Kolegialna.

Centrum Monitoringu Wizyjnego od końca grudnia pełną parą działa w ratuszu. Zostało przeniesione z siedziby Straży Pożarnej przy ul. Wyszogrodzkiej. – Powody były dwa – wyjaśnia Prezydent. – Po pierwsze zmniejszyliśmy koszty, jakie ponosimy z tytułu dzierżawy światłowodów. Im mniejsza odległość od centrum do kamery, tym niższe opłaty. Po drugie na Wyszogrodzkiej było zbyt mało miejsca do postawienia kolejnych monitorów, na których rejestrowany jest obraz.

Obraz z 22 kamer całą dobę obserwuje pięciu pracowników Oddziału Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych. – Wspomagani są oni przez funkcjonariuszy policji i Straży Miejskiej – wyjaśnia kierownik Oddziału Jan Siodłak.

Na razie w Centrum zainstalowano trzy monitory. Na dwóch widoczny jest obraz z dziewięciu kamer, a na jednym – z czterech. Ale prawdopodobnie jeszcze w pierwszym kwartale zmienią się metody obserwacji. Gdy rozstrzygnie się przetarg, na jednym

monitorze będzie widoczny obraz tylko z czterech kamer. – Wtedy planujemy zwiększyć liczbę osób, które będą obserwowały miasto – mówi Jan Siodłak.

Wtedy też nastąpi przejście z systemu analogowego na cyfrowy, co umożliwi obróbkę zdjęć oraz poprawi jakość obrazu, szczególnie w godzinach nocnych.

Przetarg będzie również obejmował rozbudowę systemu wizyjnego o kolejne 32 kamery.

– Zostaną zamontowane od osiedla Skarpa, poprzez ul. Dobrzyńską, Tysiąclecia, Łukasiewicza, Kochanowskiego, aż do dworca PKP/PKS – mówi Mirosław Milewski.

Efekty działań kamer są znaczące. – Od kiedy funkcjonuje monitoring znacznie spadła w rejonach obserwowanych np. liczba bójek – wyjaśnia Jan Siodłak. – A jeśli dochodzi do jakich wykroczeń, materiał na bieżąco przekazywany jest policji, która wykorzystuje go w prowadzeniu dochodzenia.

Miasto myśli także, aby kamery wykorzystywać w celach promocyjnych miasta. – Na przykład podczas festiwalu Astigmatic jedna z kamer połączona z internetem pokazywałaby to co się dzieje nad Wisłą – wyjaśnia Prezydent. – Dzięki takiemu rozwiązaniu imprezę mogłyby śledzić osoby w całej Polsce.

Małgorzata Domańska

Jak to robią inni

Członkowie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Związku Miast Polskich spotkali się w Płocku. Omawiane były sprawy na temat zorganizowania w naszym mieście międzynarodowej konferencji dotyczącej funkcjonowania straży gminnych.

– Związek Miast Polskich zrzesza 265 miast – mówił przewodniczący Komisji Artur Hołubiczko. – Chcemy się spotkać, aby porozmawiać na temat zapewnienia bezpieczeństwa społeczności lokalnym.

Konferencja odbędzie się 16-18 czerwca. – Przez trzy dni będziemy zastanawiać się nad kwestiami bezpieczeństwa, na które może wpływać samorząd lokalny – zadeklarował prezydent Mirosław Milewski.

Na konferencję zostaną zaproszeni przedstawiciele państw Grupy Wyszehradzkiej. – Chcemy przyjrzeć się doświadczeniom innych państw, gdzie policja jest częściowo samorządowa – wyjaśniał Prezydent. – Trzeci dzień będzie typowo polski. Zaprosimy wójtów, burmistrzów i prezydentów innych miast. Nie chcemy, aby konferencja ograniczyła się tylko do referatów, ale abyśmy podzielili się konkretnymi pomysłami, dotyczącymi zarówno działań, jak i zmian w polskim prawie.

Teraz wiele zadań dotyczących bezpieczeństwa spada na gminy, które nie są w stanie im sprostać. – Polskie prawo jest tak skonstruowane, że nakłada obowiązki, z których jednostki samorządowe nie są w stanie się wywiązać z powodu braku pieniędzy – mówił Artur Hołubiczko. – Myślimy o tym, aby Centra Reagowania Kryzysowego znajdowały się nie tylko w dużych miastach, ale także w mniejszych miejscowościach, w każdej gminie. Samorządy powinny być dofinansowywane zarówno z budżetu państwa, jak i z budżetu województwa.

Podobne konferencje odbywają się za każdym razem w innym państwie, ostatnio na Słowacji i w Czechach. Związek Miast Polskich stara się o dofinansowanie spotkania w Polsce z funduszu wyszehradzkiego. ZMP ma dołożyć ok. 20-30 tys. zł, a resztę kosztów (materiały konferencyjne, noclegi, posiłki) pokryją uczestnicy konferencji. Na początku lutego zostanie ustalony dokładny plan międzynarodowego spotkania. (m.d.)



Prezydent Mirosław Milewski i Artur Hołubiczko

MALGORZATA DOMAŃSKA

Kronika policyjna

- * Z Seata Cordoby zaparkowanego przy ul. Otołińskiej złodzieje skradli odtwarzacz CD. Straty – 1,2 tys. zł.
- * Złodzieje zabrali płocczaninowi telefon komórkowy. Do zdarzenia doszło przy ul. Otołińskiej.
- * 20-letni mężczyzna na ul. Tysiąclecia został obezwładniony przez złodziei, którzy zabrali mu telefon komórkowy o wartości 500 zł.
- * Przy ul. 11 Listopada złodzieje wyrwali kobiecie torebkę, w której był portfel, karta bankomatowa i klucze. Straty wyniosły 400 zł.
- * Czterech sprawców wykorzystano nieuwagę sprzedawczyni w sklepie przy ul. Jesiennej i skradli 700 zł.
- * Złodzieje włamali się do trzech altanek działkowych przy ul. Długiej. Straty oszacowano na 2,3 tys. zł.
- * Z Lublina zaparkowanego przy ul. Sienkiewicza zginęło radio samochodowe. Straty – 1,5 tys. zł.
- * Przy ul. Kolegialnej płocczanin złodzieje w wieku 27 i 29 lat, gdy z tego samego sklepu skradli kurtki męskie, spodnie, buty i rękawiczki o wartości 326 zł.
- * Obok banku przy ul. Przemysłowej trzech złodzieje wyrwali kobiecie torebkę, w której było ponad 46 tys. zł.
- * Na przejściu dla pieszych przy ul. Jachowicza kierująca Fiatem Uno potrafiła dwie siedemnastolatki. Dziewczyny z potłuczeniami trafiły do szpitala.
- * Z pomieszczenia spółdzielni przy ul. Rembielińskiego zginęły wiertarki o wartości 2,5 tys. zł.
- * Kierowca żuka potrafił na przejściu dla pieszych kobietę. Ranna trafiła do szpitala. Do zdarzenia doszło na ul. Kobylińskiego.
- * Złodzieje włamali się do pomieszczenia lokomotywni w Proboszczewicach i skradli 500 litrów oleju napędowego, 10 kanistrów i klucze. Straty oszacowano na 1,5 tys. zł.
- * Z Seata Cordoby zginęły dokumenty oraz panel od radia o wartości 1,5 tys. zł.



MALGORZATA DOMAŃSKA

Poprawiać policję

Na czwórkę z plusem została oceniona praca Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Taką ocenę wystawił komendant wojewódzki generał Wiesław Stach.

16 stycznia spotkał się z dziennikarzami. – Wizyty w komendach miejskich wiążą się z przeglądem stanowisk pracy oraz oceną policjantów – mówił. – Chcę, aby w niektórych wydziałach, np. kadrowym zamiast policjantów pracowali cywile. Pozwoli to na przejście funkcjonariuszy do sekcji np. kryminalnej czy do grup zwalczających przestępstwa gospodarcze.

W związku z takimi zmianami w Płocku ma powstać dwuosobowy zespół zajmujący się zwalczaniem korupcji. Wzmocniona będzie też sekcja odpowiedzialna za ściganie złodziei samochodów. Komendant Stach myśli o tym, aby np. w sekcji prewencji pracowało więcej psychologów czy pedagogów. – Oni są świetnie przygotowani do takiej pracy – wyjaśnia.

W 2004 roku rozszerzy się działalność prewencyjna policji. – Jeśli znakujemy rowery, to dlaczego nie mielibyśmy znakować np. telefonów komórkowych, do kradzieży których dochodzi coraz częściej – mówi.

Komenda Wojewódzka podjęła już decyzję o przyjęciu do służby w Płocku ośmiu nowych policjantów. – Wakatów mamy szesnaście, więc nowi funkcjonariusze bardzo nam się przydadzą, ale na pełną obsadę na razie nas nie stać – uważa komendant płockiej KMP Ryszard Kijański.

Generał Wiesław Stach na spotkaniu mówił też o wynikach pracy policjantów na Mazowszu i w powiecie płockim. – Wykrywalność w 2003 roku wzrosła w porównaniu do poprzedniego roku o 4 proc. – mówił. – I choć w powiecie płockim wykrywalność osiągnęła może nie najwyższy poziom – 57,3 proc. – to i tak

widac poprawę. Mniejsze powiaty mają lepsze wyniki, np. w powiecie sierpeckim wykrywalność sięgnęła ponad 86 proc., ale jest w tym pewna prawidłowość: im większa aglomeracja, tym mniejsze osiągnięcia, gdyż w sumie przestępstw jest więcej.

W 2003 roku w powiecie płockim popełniono cztery zabójstwa, odnotowano 10 gwałtów, 260 rozbojów, 1144 kradzieży, 177 kradzieży samochodów, 1644 kradzieży z włamaniem, 68 bójek i pobić, 51 przestępstw narkotykowych i 684 przestępstwa drogowe.

O bezpieczeństwie w powiecie płockim dyskutowali (22 stycznia) marszałek województwa, starosta płocki, wójtowie, burmistrzowie i policjanci z okolicznych posterunków. Na spotkaniu zostały przekazane posterunkom policji w Bodzanowie i Drobinie dwa nowe fiaty palio weekend. Samochody sprezentowały KWP w Radomiu (zapłaciła 50 proc. ceny), samorządy gmin i samorząd województwa (dołożyły po 25 proc.). Jeden taki radiowóz kosztuje ok. 45 tys. zł.

– Ten samochód rozwiąże nasze problemy. Przecież obsługujemy bardzo duży teren, gminę Bodzanów i Bulkowo – cieszyli się policjanci z posterunku w Bodzanowie. – Do tej pory mieliśmy dwa wysłużone polonezy i staroż uaza. Teraz wysłamy go na emeryturę. (m.d.)



MALGORZATA DOMAŃSKA



JANUSZ KURLEWICZ

wyrwali torebkę z dwoma telefonami komórkowymi, dokumentami, kluczami, portfelem i zegarkiem. Kobieta oszacowała straty na ok. 2,4 tys. zł.

* Z mieszkania przy ul. Lotników zginął aparat fotograficzny, komputer, srebrna biżuteria oraz 10 zł. W sumie właściciele stracili ponad 2,8 tys. zł.

* Złodzieje włamali się do mieszkania przy ul. Zduńskiej i skradli 1 tys. zł, 20 płyt CD oraz perfumy. Straty – 1,5 tys. zł.

* Z mieszkania przy ul. Mazura zginął telewizor, aparat cyfrowy i magnetowid. Straty – 3,8 tys. zł.

* Złodzieje wybili okno wystawowe w sklepie przy ul. Armii Krajowej i skradli komputer z monitorem o wartości 4,3 tys. zł.

* Na ul. Gwardii Ludowej 18-letniemu płocczaninowi skradziono telefon komórkowy.

* Do policyjnego aresztu trafiło trzech mężczyzn w wieku 21-38 lat, którzy skradli 34 elementy aluminiowe z posesji przy ul. Wschodniej. Straty oszacowano na 3,5 tys. zł.

* Z VW Golfa zginęło radio z odtwarzaczem CD o wartości 1 tys. zł.

* 21-letni płocczanin trafił do aresztu, gdy chciał skraść ze sklepu przy ul. Wyszogrodzkiej płyty CD i DVD, słuchawki oraz baterie. W areszcie znaleźli się także dwaj mężczyźni

* 25-kierowca seata nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z Lublinem. W wyniku zdarzenia, do którego doszło na ul. Sienkiewicza, ucierpiał pasażer samochodu osobowego.

* Dwóch złodziei po odgięciu szyby z pleksy w gablocie sklepu przy ul. Królewieckiej, skradli aparat telefoniczny za ponad 1 tys. zł.

* Z poloneza zaparkowanego przy ul. Kostrogaj złodzieje skradli radio, dokumenty i 70 zł. Straty wyniosły 520 zł.

* Z mieszkania przy ul. Dobrzyńskiej zginęło 600 zł. Sprawcy weszli do lokalu przez okno.

* Dwaj 12-letni chłopcy trafili do pogotowia opiekuńczego po kradzieży 690 zł z otwartej szuflady w sklepie przy ul. Wyszogrodzkiej.

* Dwaj płocczanie oblali łatwopalną substancją drzwi wejściowe mieszkania przy ul. Hermana i podpalił je. Straty – 200 zł.

* Trzech mężczyzn pobiło 24-letniego płocczanina i skradło mu aparat oraz bawełnianą czapkę. Straty – 800 zł.

* Przy ul. Królowej Jadwigi dwóch sprawców napadło na 55-letnią kobietę. Zabrali jej dokumenty oraz pieniądze.

* Z VW zaparkowanego przy Obr. Westerplatte zginęło radio o wartości 700 zł. (m.d.)

Staruszek most

Jedyna, jak do tej pory, przeprawa przez Wisłę wymaga generalnego remontu. Stary most od 1950 roku nigdy nie przechodził generalnej, kompleksowej renowacji. Teraz powstała dokumentacja, w której dokładnie jest opisane, co należy zrobić, aby przedłużyć trwałość konstrukcji minimum o 20 lat. Przygotowało ją Biuro Projektów „Promost” z Warszawy wspólnie z Instytutem Dróg i Mostów Politechniki Warszawskiej.

Dokumentacja zawiera: obliczenia wytrzymałościowe mostu, projekt ścieżki rowerowej, przełożenie wodociągu z części kolejowej na drogową, wykonanie kolektora zbiorczego odprowadzenia wód deszczowych z mostu poprzez podczyszczalnię na Radziwiu oraz zabezpieczenia antykorozyjne, czyli sposób, technologię, oczyszczenie oraz malowanie konstrukcji.



Wyniki dokumentacji wskazują, że należy obniżyć nośność mostu z 30 ton do 20 ton. Spowoduje to, że po moście nie będą mogły jeździć np. tiry. Po wybudowaniu nowej przeprawy – w 2005 roku – na starym moście pojawią się znaki zakazujące wjazdu ciężkim samochodom. – Do tego czasu nie możemy wyeliminować ruchu tranzytowego z dwóch dróg krajowych przebiegających przez nasze miasto – mówi dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg Andrzej Niewczas.

Dokumentacja jest w fazie uzgodnień. – Jeszcze w lutym znany będzie harmonogram prac oraz dokładny koszt remontu – mówi zastępca prezydenta Dariusz Zawidzki.

Prace rozpoczną się prawdopodobnie w połowie roku, kiedy zostanie wybrany wykonawca. Najpierw pow-

staną elementy, których do tej pory nie było, czyli ścieżka rowerowa, kolektor i przełożenie wodociągu. Ścieżka rowerowa będzie przebiegała pod chodnikiem, łącząc będzie ulicę Mostową i Radziwie. Jej szerokość – 2,4 metra – pozwoli na awaryjny przejazd np. karetki pogotowia.

Następnie zostaną wyremontowane przęsła mostu. – Oczyszczanie konstrukcji z rdzy rozpocznie się od strony Płocka, czyli odwrotnie niż w poprzednich latach – wyjaśnia dyrektor MZD. – Zawsze malowano i czyszczono sześć przęseł od strony Radziwia, a trzy pozostałe od 1950 roku nie były ruszane.

Na koniec most zostanie kilkakrotnie pomalowany. Podczas wszystkich prac ruch samochodowy będzie odbywał się bez zakłóceń.

– W 2006 roku będziemy jeździć po wyremontowanym moście – zapewnia zastępca prezydenta. – Szacujemy, że całość remontu kosztować będzie ok. 25-30 mln zł.

Miasto w tegorocznym budżecie zarezerwowało na ten cel 2,5 mln zł. – Prowadzone są rozmowy m.in. z PKP – mówi Dariusz Zawidzki.

– Zwróciliśmy się o 10 mln na remont części kolejowej. Nie mamy jeszcze oficjalnych zapewnień, ale z nieoficjalnych sygnałów wynika, że PKP wspomóż nas finansowo.

Po stronie kolejowej musi nastąpić wzmocnienie części jezdnej dla pociągów. Spowoduje to, że na okres 1-2 miesięcy na most nie będą wjeżdżały pociągi.

Miasto liczy także na pomoc ze strony PKN Orlen, Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz stara się o pozyskanie funduszy strukturalnych z Unii Europejskiej. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zdecydowała, że nie wspomóż Płocka przy remoncie starego mostu. Stwierdziła, że jest to zadanie własne gminy.

Małgorzata Domańska



Znana jest już koncepcja budowy nowej siedziby PERN „Przyjaźń”. Budynek ma być funkcjonalny i... inteligentny. Autorem projektu jest Wojciech Rzyński twórca projektu przebudowy płockiego amfiteatru.

Szklany dom

Budynek przy ul. Wyszogrodzkiej ma mieć 29 metrów wysokości. Elewacja od strony południowej ukryta będzie pod podwójną taflą szkła, która całej bryle nada lekkość. Za budynkiem powstanie trzykondygnacyjny parking. Będzie też parking podziemny. Szacunkowy koszt realizacji inwestycji, która według optymistycznych prognoz potrwa półtora roku, to 25 mln zł.

Ukryta inteligencja

Podwójna szklana kurtyna, oprócz walorów estetycznych, stanowić będzie jeden z elementów zintegrowanego systemu wentylacji naturalnej i mechanicznej. Zamknięte pod nią powietrze posłuży do schładzania i ogrzewania budynku. Podobną funkcję będą pełniły elementy konstrukcyjne. – W dzień powietrze będzie się nagrzewało, nocą schładzało – mówi Andrzej Andrusiewicz, inspektor nadzoru inwestycji w PERNie.

Instalacje telefoniczne i audiowizualne oraz system nagłośnienia, kontroli i sygnalizacji p.poż. zostaną ukryte pod sufitem. – Dzięki temu będziemy mogli dowolnie modelować przestrzeń wewnątrz budynku – dodaje Andrusiewicz – Zresztą cała konstrukcja słupowo-stropowa budynku pozwoli na dowolną aranżację pomieszczeń biurowych. Jedynymi stałymi elementami budynku, oprócz szkieletu, będą schody ewakuacyjne, ciągi sanitarne i windy.

W nowym, sześciokondygnacyjnym budynku będzie mogło pracować 300 osób.

Na parterze powstanie barek dla 50 osób, siłownia i fitness club oraz wielofunkcyjna sala konferencyjna dla 200 osób. Na ostatnim piętrze będą biura zarządu. Wnętrze budynku ma być urządzone skromnie, ale funkcjonalnie.

Wielopoziomowy parking

Trzykondygnacyjny parking będzie schowany za główną budowlą. Połączony zostanie również z parkingiem

pod budynkiem. Z podziemnych garaży każdy, również osoba na wózku, będzie mógł bez problemu dostać się do budynku. W sumie powstaną 300 miejsc parkingowych. Samochody będą się mogły również zatrzymywać przed samym budynkiem, od ul. Wyszogrodzkiej. Jednak tam miejsc będzie niewiele, wyłącznie dla przyjezdnych klientów. Wygospodarowana w ten sposób przestrzeń pozwoli na wybudowanie w przyszłości jeszcze sześciu budynków. – Na razie będą to tereny zielone, ale firma się rozwija. Zresztą nie muszą one zostać wykorzystane wyłącznie na potrzeby naszej firmy – mówi Stanisław Jakubowski, prezes PERN „Przyjaźń”.

Projekt budynku jest już u miejskiego architekta i czeka na opinię.

– Myślę, że będzie pozytywna, ponieważ w fazie opracowywania koncepcji współpracowaliśmy z urzędem miasta – dodaje prezes PERN-u. – Po



akceptacji wystąpimy o zgodę na budowę. Liczymy, że dostaniemy ją do końca lutego, a w marcu wchodzimy na teren budowy.

Radosław Łabarzewski

Stypendium przyznane

Mateusz Skierski został stypendystą Chapman Scholarships Found i wyjedzie na roczny pobyt połączony z nauką do Fort Wayne.



Do konkursu przystąpiło 10 uczniów, większość z Jagiellonki i Małachowianki. Mateusz przeszedł pomyślnie test z języka angielskiego i znalazł się wśród czwórki finalistów, która przeszła do drugiego etapu. - *Wybór był trudny. Cała czwórka doskonale posługuje się językiem angielskim* - mówił podczas ogłoszenia wyników Piotr Kubera, zastępca Prezydenta, który przewodniczył obradom komisji konkursowej. - *Do tej pory jesteśmy pod wrażeniem wiedzy i elokwencji Mateusza.*

Współpraca partnerska pomiędzy Płockiem a Fort Wayne prowadzona jest od 13 lat. Jedną z form współdziałania jest program stypendialnej wymiany uczniów z pierwszej lub drugiej klasy szkoły średniej. W trakcie rocznego pobytu finalista konkursu będzie mieszkał u amerykańskiej rodziny i uczęszczał do amerykańskiej szkoły. Fundusz stypendialny pokrywa koszty podróży w jedną i drugą stronę, opłaty szkolne, zakup podręczników i innych nieprzewidzianych wydatków. Rodzina stypendysty musi pokryć koszty uzyskania wiza, ubezpieczenia i kieszonkowego.

Do konkursu mogli przystąpić uczniowie ze wszystkich płockich liceów, którzy biegle posługują się językiem angielskim i mają wysoką średnią. Rodzina kandydata musiała jednak być gotowa na przyjęcie na podobnych warunkach ucznia z Ameryki. Niestety roczny pobyt w Fort Wayne nie będzie wliczony w lata nauki i po powrocie stypendysta będzie uczęszczał do klasy o rok niżej niż jego rówieśnicy.

- *Na pewno nie będzie to czas stracony* - zapewnia szczęśliwy finalista. Mateusz uwielbia podróże i nowe doświadczenia. Bakcyła odkrywcy zaszczepili w nim rodzice, którzy od 6 roku życia zabierali go na wycieczki i zagraniczne podróże. Potem zaczął jeździć z bratem. Tak zwiedził większość krajów europejskich, poruszając się głównie autostopem. Mateusz apewnia, że podróże po Europie są tańsze niż po Polsce. Największym marzeniem jest jednak wyjazd do krajów azjatyckich i na Jamajkę. - *Zainspirował mnie dokument, w którym pokazywano mieszkanie Boba Marleya* - mówi Mateusz - *Zresztą cała atmosfera panująca na wyspie i niezwykłość Jamajczyków.* Kolejną fascynacją młodego podróżnika są Chiny i Japonia, a zwłaszcza tamtejsze społeczeństwa i zderzenie tradycji z nowoczesnością. - *Ten niesamowity wyścig szczurów, ciśnienie. Mam nawet ze sobą katalog o Japonii* - dodaje.

Mateusz Skierski jest uczniem II klasy L.O. im. Władysława Jagiełły, o profilu matematyczno-fizycznym. W przyszłości chce studiować architekturę lub urbanistykę, oczywiście poza granicami kraju. (rl)

W tym roku absolwenci gimnazjum będą mogli wybrać szkołę, praktycznie nie ruszając się z domu. Jedynym warunkiem będzie posiadanie internetu.

Do szkoły przez internet

Miasto chce skończyć z zasypywaniem szkół ogromną ilością dokumentów, z chaosem związanym z ich uporządkowaniem oraz uciążliwym liczeniem punktów. Nad wszystkim będzie czuwał system.

- *Wprowadzenie nowych zasad rekrutacji sprawiło wiele kłopotów szkołom, ale przede wszystkim uczniom i ich rodzicom. Myślę, że po wprowadzeniu naboru elektronicznego do szkół zmniejszy biurokrację i usprawnimy cały proces, zarówno w gimnazjach jak i placówkach ponadgimnazjalnych* - mówi Ewa Adasiewicz, dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miasta. - *Z kolei sam uczeń będzie miał bieżący podgląd na proces rekrutacji. Wcześniej dowie się o swoich szansach, nie tylko na przyjęcie do danej szkoły, ale i klasy.*

Każdy kandydat po wejściu na strony systemu i wprowadzeniu swoich danych, dostanie indywidualny numer konta, którym będzie się posługiwał podczas całego procesu rekrutacji. Potem musi wybrać szkołę i klasę, w której chciałby się znaleźć. Wprowadzi również swoją listę preferencji, czyli uszeregowany wykaz klas, zaczynając od tej, na której mu najbardziej zależy. Przygotowane przez system podanie musi jednak wydrukować i dostarczyć, ale tylko do jednej szkoły, tej, która prowadzi klasę wskazaną przez kandydata na pierwszym miejscu. Potem już śledzi cały proces na ekranie komputera. Przez internet będzie mógł w każdej

chwili sprawdzić liczbę uzyskanych przez siebie punktów, ilość miejsc oraz liczbę chętnych. Na koniec system samodzielnie uruchomi procedurę przydziału do klas i przekaże listy przyjętych i rezerwowych. Przedstawi również informacje o wolnych miejscach oraz kandydatach, którzy nigdzie nie zostali przyjęci.

Podobny program działa już z powodzeniem w Warszawie. Przymierza się do niego Lublin, który przeprowadził już pilotażowy program. Wprowadzenie systemu w Płocku ma nie tylko usprawnić proces rekrutacji. Kiedy zacznie funkcjonować zarówno szkoły, jak i wydział oświaty czy kuratorium będą go mogły na bieżąco obserwować i analizować. System będzie posiadał aktualną ewidencję uczniów oraz gromadził informacje o osiągnięciach każdego z nich, a gimnazja będą mogły śledzić losy własnych absolwentów.

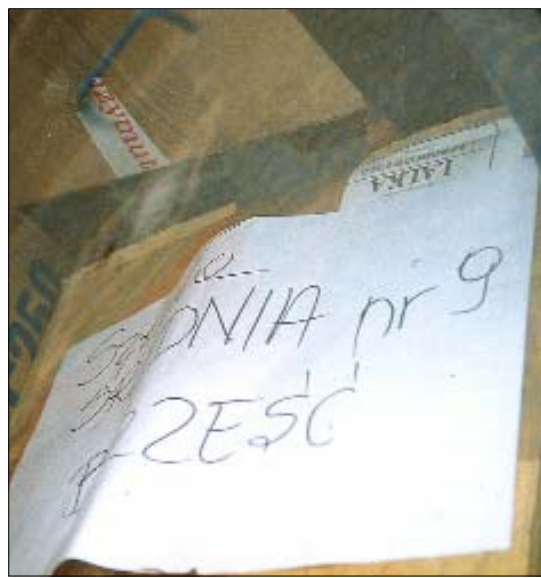
Dyrektor Wydziału Oświaty zdaje sobie sprawę, że początki będą trudne. Wprowadzenie systemu za pewne odciąży pracowników szkół ponadgimnazjalnych. Większą pracę niż dotychczas będą musieli wykonać nauczyciele i dyrektorzy gimnazjów; wprowadzenie systemu, nauka - zarówno kadry jak i uczniów - właściwego wprowadzania danych.

W styczniu dyrektorzy wszystkich, płockich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych postanowili przystąpić do wdrażania programu.

Radosław Łabarzewski

Książki dla Białorusi

Blisko 10 tys. woluminów zgromadziła Szkoła Wyższa im. P. Włodkowica podczas akcji „Podziel się wiedzą.”



Zebrane książki już trafiły do placówek oświatowych i kulturalnych w Okręgu Brzeskim na Białorusi. Pośród encyklopedii, atlasów, podręczników szkolnych i słowników znalazły się również dzieła literatury pięknej i beletrystyka. - *Są atlasy, pomoce szkolne.*

Mamy również dużo egzemplarzy „Trylogii” - mówi organizator akcji Anna Iwaniuk, studentka IV roku Administracji Publicznej SWPW. Na pomysł wpadła w wakacje, podczas czterotygodniowych praktyk w Konsulacie Generalnym RP w Brześciu. Sama pochodzi z małego miasteczka tuż przy wschodniej granicy i doskonale zna problemy edukacyjne młodzieży polskiego pochodzenia mieszkającej na Białorusi. Zgodę na przeprowadzenia akcji otrzymała w listopadzie. Zbiórka wśród płoczan trwała dwa miesiące. - *Akcja przeszła nasze najśmielsze oczekiwania* - uważa Robert Duda, wicekonsul RP w Brześciu - *Z tej pomocy skorzysta zarówno tamtejsza młodzież, jak i Polacy pracujący na Białorusi oraz Rosjanie, którzy chcą uczyć się języka polskiego.* Książki wraz z pomocami szkolnymi trafiły do 24 placówek oświatowych prowadzonych przez Związek Polaków na Białorusi oraz do kilkunastu Klubów Polskiej Książki i placówek prowadzonych przez Polską Macierz Szkolną.

Prof. Bogdan Grzeloński, rektor SWPW zapewnia, że akcja pomocy dla okręgu brzeskiego będzie kontynuowana. - *Już mamy dwóch stypendystów z Białorusi* - dodaje - *Postaramy się, aby przyjechało do nas jeszcze dwóch lub trzech.*

Prof. Grzeloński planuje również uruchomić letnią szkołę językową dla nauczycieli z okręgu brzeskiego. Konsul Generalny RP utrzymuje kontakty z Politechniką Brzeską. Być może płocka uczelnia nawiąże z nią stałą współpracę. (rl)

Marszałek w Płocku



MARIAN PRZEPIORKOWSKI

Prezydent Mirosław Milewski i zastępca Tomasz Kolczyński spotkali się w ratuszu z marszałkiem Sejmu Markiem Borowskim.

– W kilkunastominutowej rozmowie poruszyliśmy problemy związane z budową nowego mostu i dróg dojazdowych oraz zabezpieczenia w budżecie państwa funduszy na ten cel – mówi Mirosław Milewski.

Marek Borowski zapewnił, że będzie wspierał to przedsięwzięcie. – Marszałek jest „ojcem chrzestnym” mostu, bo wmurowywał kamień węgielny przed rozpoczęciem prac. Przypada, że do dziś ma kluczyk od skrzynki, w której zamknięty jest akt erekcyjny – mówi Mirosław Milewski. – Może kiedyś wystawi go na licytację, z której dochód będzie przeznaczony dla naszego miasta.

Prezydent zaprosił Marszałka i innych parlamentarzystów do udziału

w I Międzynarodowym Turnieju Szachowym Polityków „Tumska Wieża”. – Mam nadzieję, że przyjedzie do Płocka poseł Tadeusz Cymański, któremu udało się wygrać symultanę z Karpowem – wyraża nadzieję Prezydent.

Marszałek Borowski odwiedził Płock na zaproszenie Gimnazjum Nr 1, gdzie poprowadził lekcję. W burzliwej dyskusji uczniowie i Marszałek tworzyli ustawę o uposażeniu Prezydenta RP. Na stałą pensję dla głowy państwa zgodzili się wszyscy, ale rozbieżności były co do jej wysokości. Propozycje były od 1,5 tys. zł do 10 tys. zł. Po czterech głosowaniach zdecydowano na 2,5 tys. zł. Uczniowie dali Prezydentowi domek jednorodzinny, dożywotnie stanowisko parlamentarzysty i darmowe przejazdy komunikacją Miejską. Nie zgodzili się na ochronę, samochód, elitarne szkoły dla jego dzieci i specjalną opiekę zdrowotną. (m.d.)

Zaproszeni goście z Polski, Finlandii, Szwajcarii i Niemiec zastanawiali się w Płocku nad tym czym jest tolerancja? Konferencję na ten temat zorganizował Zespół Szkół Ekonomiczno-Kupieckich w Płocku w ramach programu Socrates Comenius.

Nie być obojętnym

Debatę rozpoczął wykład ks. Tomasz Wójtowicza. – Tolerancja to uznanie praw każdego człowieka do poglądów innych niż nasze, odmiennego stylu życia, religii – mówił podczas spotkania. – Każdy z nas ma prawo do wolności, ale należy pamiętać, że tolerancja nie może być łączona z obojętnością. Nie można być obojętnym na zło.

Mówić otwarcie

– Jestem w Polsce od sześciu lat. Początkowo spotykałem się z przejawami niechęci, szczególnie w Płocku. Kilkakrotnie zaczepiali mnie młodzi ludzie i obrażali – mówił Adonis Okonga Logi, nauczyciel języka francuskiego w Płocku. – Ale ta sytuacja się zmieniła. To dobrze, bo za trzy miesiące Polska będzie w Unii. Jeśli chcemy być tam dobrze traktowani, musimy u siebie innych traktować z godnością.

Marzena Kalszczyńska, rzecznik osób niepełnosprawnych uważa, że nietolerancja wynika często z niewiedzy i nie respektowania istniejących już praw.

– Tak jest z prawem budowlanym, które nakłada na inwestorów obowiązek przystosowania obiektów dla osób niepełnosprawnych – mówiła Kalaszczczyńska. – Niestety te zapisy są często nie przestrzegane.

Podobnego zdania jest Laura Koba z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. – Jeśli prawa człowieka nie będą respektowane to wszelkie przepisy będą fikcją – dodaje. Zdzisław Kowalski, płocki Rom, uważa, że Polacy są przyjaźni wobec innych grup etnicznych, a Polska to jeden z najbardziej tolerancyjnych krajów w Europie.

Jednak, jak wynika z sondy, przepro-

wadzanej przez uczennice z „Ekonomika” często mamy problemy ze zdefiniowaniem samego pojęcia. Na pytanie „Czym jest tolerancja?” jeden z respondentów odpowiedział „nie wiem”, po czym dodał, że uważa się za osobę tolerancyjną.

Polacy z wąsami

„Ekonomik” od dwóch lat realizuje program Socrates Comenius pod tytułem „Europa na drodze do tolerancji”. Konferencja była częścią tego programu. Partnerami Płocka są szkoły z Uusikaupunki w Finlandii i Benavente w Hiszpanii. Pierwszym krokiem w realizacji programu były eseje w języku angielskim pisane przez uczniów partnerskich szkół na temat „Jak wyobrażam sobie kraj partnera”. – Listy pokazały wzajemne stereotypy – mówi Wiesława Barankiewicz, koordynator projektu – Młodzież z Finlandii uważała, że Polki używają wyłącznie czerwonych szminek, a panowie noszą wąsy jak Lech Wałęsa. Obraz polskiej wsi bardziej pasował do Polski z lat 50.

Płockim uczniom Finlandia zwykle kojarzyła się z reniferami. Kolejnym etapem była wymiana korespondencji, która miała przełamać te stereotypy. Uczniowie wybierali jedno z wypracowań, na które chcieliby udzielić odpowiedzi konkretnemu uczniowi i skorygować, często błędne, wyobrażenie na temat swojego kraju. W ubiegłym roku płocczanie zostali zaproszeni do Finlandii. Organizacja konferencji była okazją do zaproszenia gości do Polski.

Siedmioosobowa grupa zwiedziła m.in. siedzibę Orlenu, ZOO, spotkali się ZHPiT „Dzieci Płocka” a w ratuszu gościli ich zastępca Prezydenta Tomasz Kolczyński. (r.l.)

Uczniowie pytali m.in. w jaki sposób walczyć z niesprawiedliwym nauczycielem oraz jak określić granicę pomiędzy motywacją a poniżaniem ucznia. – Nikt nie ma prawa was poniżać – podkreślał na spotkaniu z młodzieżą minister Paweł Jaros – Nauczyciel, który was tak traktuje staje się niewiarygodny, robiąc krzywdę zarówno sobie jak i osobie, którą krzywdzi. Musicie jednak znać swój prawa i wymagać ich respektowania.

Do tego potrzebny jest sprawnie działający system przedstawicielski, w którym samorząd uczniowski reprezentuje uczniów w każdej sytuacji. Niestety w większości szkół samorząd uczniowski nie funkcjonuje tak jak powinien. – W żadnej szkole nie znalazłem adwokata-rówieśnika w sytuacji konfliktowej nauczyciel - uczeń – podkreślał rzecznik Praw Dziecka. – Przedstawiciel to wasza broń.

Jego zdaniem każdą napiętą sytuację może rozładować rozmowa. Wymiana

Poniżanie przez nauczyciela, fikcyjność samorządu uczniowskiego i zmuszanie do zajęć W-F to najczęstsze trudności z jakimi spotykają się uczniowie gimnazjów i szkół średnich. Paweł Jaros, rzecznik praw dziecka przyjechał do Płocka, żeby o tych problemach porozmawiać.

Chemica się wzięła

argumentów powinna jednak odbywać się bez zbędnych emocji i krzyku. Jeśli uczeń nie znajdzie zrozumienia w szkole w każdej chwili może zgłosić się do Rzecznika Praw Dziecka, który w tym celu powołał specjalny zespół interwencyjny.

– Sam mam podobny problem. Moja córka przyszła niedawno ze szkoły i powiedziała, że „chemica” się na nią wzięła – mówi Mirosław Kaczmarek z zespołu informacyjno-interwencyjnego RPD – Wspólnie z innymi rodzicami i dyrektorem szkoły staramy się rozwiązać problem. To będzie trudne, bo nie ma uniwersalnej recepty.

Musimy jednak postępować delikatnie, tak aby tą panią nie urazić.

Niestety są dzieci, którzy podobnych problemów nie mają. Według Biura RPD ponad 60 tys. młodych Polaków nie chodzi do szkoły. Ponad 3 mln żyje w biedzie. U 70 proc. wykryto próchnicę. Rozwijają się choroby płuc i gruźlica.

Dlatego rzecznik Praw Dziecka opracował Narodowy Plan Ochrony Praw Dziecka.

Jedną z naczelnych zasad programu jest zapewnienie prawa do życia w świecie wolnym od przemocy. – Staramy się wyciągnąć wnioski

z wydarzeń w Toruniu – dodaje Paweł Jaros. – Wszyscy, zarówno uczniowie jak i nauczyciele, chcą aby szkoła była bezpieczna.

Rzecznika Praw Dziecka zaprosiła Liga Miejska w Płocku. Spotkanie odbyło się w Gimnazjum nr 1, placówce mającej statut „Szkoły z klasą.” Paweł Jaros spotkał się również z prezydent Mirosławem Milewskim oraz z przedstawicielami Towarzystwa Salezjańskiego i dziećmi ze świetlicy środowiskowej przy Stanisławówce.

Radostaw Łabarzewski

* Rzecznik Praw Dziecka uruchomił na swoich stronach internetowych, tzw. „Streżę Młodych” redagowaną we współpracy z dziećmi i młodzieżą. Tam opisywane są palące problemy, przedstawiane akty prawne i informacje na temat przysługujących praw:

www.brpd.gov.pl

e-mail: rpd@brpd.gov.pl

Styczniowe uroczystości



MARIAN PRZEPIÓRKOWSKI

Złożeniem kwiatów pod Płytą Nieznanego Żołnierza przez władze miasta i płocczan uczczono 59. rocznicę wyzwolenia Płocka (21 stycznia).

Dwa dni wcześniej uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych Nr 6 złożyli kwiaty przy pamiątkowym głazie przy ul. Sienkiewicza, gdzie 19 stycznia 1945 roku rozstrzelano i spalono 79 Płocczan.

W naszym mieście uczczono także 141. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Płocczanie złożyli kwiaty przy Krzyżu Bohaterów Powstania Styczniowego za Szkołą Wyzszą im. P. Włodkowica, na mogile powstańca na Cmentarzu Garnizonowym przy ul. Norbertańskiej oraz przy tablicy Zygmunta Padlewskiego przy Zakładzie Karnym. (m.d.)

Levi's przedszkolakom

10 tys. dolarów, czyli ok. 39 tys. zł przekazał Levi's Przedszkolu Nr 35. W październiku rodzice dzieciaków, które uczęszczają do placówki pracowały na rzecz przedszkola.

– 13 opiekunów wykonywało prace porządkowo-pielęgnacyjne na terenie ogrodu przedszkolnego – mówi dyrektorka Elżbieta Olewnik. – Zostały przycięte drzewka, przystrzyżono trawę, pomalowano ławeczki, ogrodzenie.

Levi's przeliczył liczbę godzin, którą przepracowali dorośli i w ramach programu „Pomoc dla społeczeństwa” przekazał pieniądze dla przedszkolaków. Zostaną one wykorzystane na zakup nowoczesnego drewnianego sprzętu do ogródka przedszkolnego. – Kupimy również pomoce dydaktyczne i zabawki – mówi Elżbieta Olewnik.

Z zakupów będzie mogło cieszyć się 136 dzieci.

(m.d.)

Dla pasażerów i kierowców

Od lutego autobusy Polskiego Expressu oraz KomfortBusu nie zatrzymują się już na placu przed teatrem. Ich przystanki przeniesiono kilkadziesiąt metrów dalej, na plac Polskich Linii Samochodowych, Al. Jachowicza 40 – po dawnym dworcu PKS. W ten sposób poprawiono bezpieczeństwo zarówno pasażerów, jak i kierowców. Ponadto osoby, które korzystają z autobusów tych linii mogą oczekiwać na pojazdy pod dachem.

Jednocześnie ze zmianą lokalizacji przystanków nastąpiła zmiana organizacji ruchu w Nowym Rynku. Wprowadzono tam zakaz zatrzymywania się pojazdów po prawej stronie na całej długości ulicy, czyli od Królewieckiej do Al. Jachowicza. (m.d.)

Ze statystyką za pan brat

Już po raz dziesiąty ukazał się „Miejski Zeszyt Statystyczny”. Wydanie przygotował Wydział Urbanistyki, Architektury, Geodezji i Katastru.

W Zeszycie prezentowane są różnorodne informacje statystyczne o mieście w odniesieniu do całego regionu i województwa mazowieckiego. Niektóre wskaźniki dotyczące struktury badanych zjawisk odniesione zostały do ogólnopolskich.

Opracowanie zostało podzielone na dziesięć rozdziałów. Dziesięć pierwszych zawiera informacje cyfrowe dotyczące m.in. Płocka i samorządu terytorialnego, ludności, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, podmiotów gospodarczych i budżetu miasta. Rozdział ostatni to informacje wojewódzkie lub ogólnopolskie przydatne przy przeprowadzaniu analiz i prognoz. Stąd można dowiedzieć się np. jakie było średnie wynagrodzenie roczne i miesięczne w Polsce w latach 1950-2002 czy jakie było tempo wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1991-2002.

Każdy rozdział jest poprzedzony uwagami. Pierwsza ich część dotyczy spraw ogólnych, związanych najczę-

ściej z przepisami prawnymi, a druga zawiera zwięzłe wnioski dotyczące rozwoju danego zjawiska w Płocku w określonym okresie.

Informacje zawarte w opracowaniu pochodzą z jednostek gospodarczych, z Biuletynu i Rocznika Statystyczne-

go Województwa Mazowieckiego oraz z informacji prasowych.

Wszystkie osoby, które chciałyby skorzystać z „Miejskiego Zeszytu Statystycznego” mogą kontaktować się z autorami opracowania pod numerem telefonu: 367 14 48.

(m.d.)

Dla przykładu

* Płock jest ósmą gminą wśród najbogatszych miast w Polsce na prawach powiatu

* w 2002 roku Płock miał 128 400 mieszkańców, z czego prawie 52 proc. to kobiety. Liczba ludności była niższa w porównaniu z 2001 r. o 2209 osób.

* w 2002 roku płockie zoo odwiedziło 150 tys. osób

* wszystkie płockie biblioteki w swoich zbiorach w 2002 roku miały 913 600 woluminów, czyli o 16 tys. więcej niż rok wcześniej

* w 2002 roku Płocką Galerię Sztuki odwiedziło 16897 osób – o 8109 mniej niż w 2001 roku



Karnawał

z choinką



MARIAN PRZEPIÓRKOWSKI

55 dzieci ze Starego Miasta wzięło udział w noworocznej zabawie zorganizowanej przez Radę Mieszkańców Osiedla. Dzieciaki w wieku 3-12 lat bawiły się w restauracji Oaza. Były ciasta, cukierki, mnóstwo kanapek, owoce i balony, w których ukryto małe prezenty-zabawki. Największą radość miłusińskim sprawiły wielkie paczki ze słodyczami i rozmowa ze św. Mikołajem.

(m.d.)

Płock według Jackowskiego

Na polskim rynku wydawniczym pojawiły się „Miejsca i ludzie” Aleksandra Jackowskiego, antropologa kultury, krytyka sztuki, przez blisko pół wieku, redaktora kwartalnika „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”. Książka niepozorna, ale godna odnotowania przez płocczan. Jackowski jest niezmiernym poszukiwaczem kulturowych korzeni Polaków, a także odkrywca samorodnych talentów twórców nieprofesjonalnych. Od 1991 r. uczestniczył w pracach jury konkursu „Małe Ojczyzny”, zorganizowanego przez Fundację Kultury, który miał na celu wspieranie inicjatyw lokalnych rodzących się „na prowincjach”.

„Miejsca i ludzie” są osobistym zapiskiem z tego okresu, podróżą sentymentalną do miejsc, które Aleksander Jackowski odwiedził i do których, jak sam mówi, często wraca. „Istotą Małych Ojczyzn jest to, iż mamy w nich coś do powiedzenia, że możemy je kształtować zgodnie z naszą wolą” - napisał we wstępie. Co ważne, nie wszystkie z tych miejsc i realizowane w nich projekty zostały nagrodzone przez jury. Autor opisał ponad trzydzieści miejsc i realizowanych w nich programów. Wśród nich znalazł się również Płock.

Jackowski „wraca” w swej książce na Tumską 9, jedynego podwórka w Polsce nagrodzonego w konkursie „Małych Ojczyzn”. Wspomina Farbiarnię, plenery w Miszewie Murowanym i Zakrzewie. Píše o dzieciakach z podwórek, artystach naiwnych i ludziach, którzy nad nimi czuwają. (r.l.)



Wolne z uniwersytetem

Płocki Uniwersytet Ludowy organizuje ferie z komputerem i... nie tylko. Dzieci i młodzież mogą uczestniczyć w zajęciach, w których poznają internet, mają możliwość szlifowania języka niemieckiego lub angielskiego, mogą pograć w tenisa stołowego lub oglądać filmy na wideo. Na zakończenie przewidziana jest zabawa karnawałowa. Wszystkie zajęcia są bezpłatne i odbywać się będą 3-5.02 oraz 10-12.02. Zapisy oraz zgłoszenia (po wypełnieniu deklaracji przez rodziców) przyjmowane są w sekretariacie PUL, ul. 3 Maja 18, tel. 264 72 35. (m.d.)

Zostań wolontariuszem

Jeśli chcesz sprawdzić się jako wolontariusz, masz ku temu okazję. Centrum Wolontariatu, działające przy Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych prowadzi nabór wolontariuszy do pomocy w realizacji programu, którym zostaną objęte dzieci ze świetlic środowiskowych. Osoby, które zdecydują się na pracę będą mogły skorzystać z cyklu szkoleń, które pomogą w prowadzeniu zajęć. Program realizowany będzie wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Osoby chętne mogą zgłaszać się do biura Centrum Wolontariatu, ul. Bielska 1 (wejście od ul. Zduńskiej), tel. 367 17 11. (m.d.)

Z bólem do rana

Jeśli bolał cię w nocy ząb lub musiałeś skorzystać z pomocy chirurga szczękowego, jeszcze do nowego roku nie miałeś z tym problemu – w Wojewódzkim Szpitalu została udzielona ci pomoc. Teraz, w przypadku bólu – czekasz do rana, a jeśli musisz odwiedzić chirurga – pozostaje wyjazd do... Warszawy.

– Ale już w lutym problem ten powinien zostać rozwiązany – zapewnia

Marian Rodzeń, dyrektor Narodowego Funduszu Zdrowia w Płocku. – W tej chwili negocjacje prowadzone są na szczeblu centralnym w Warszawie.

Z wyjaśnień Rodzenia wynika, że zarówno nocne pogotowie stomatologiczne, jak i chirurgia szczękowa odmówiły podpisania umowy na zasadach zaproponowanych przez NFZ.

– Warunki te są jednakowe dla całego kraju – mówi. – Ale mam nadzieję, że dojdzie do kompromisu i sytuacja się wyjaśni. Jako przedstawiciel płockiego oddziału NFZ nie mogłem zaproponować więcej pieniędzy za prowadzenie takich usług, ale wierzę, że jeszcze w lutym pacjenci będą mogli korzystać z pogotowia stomatologicznego i z pomocy chirurga szczękowego.

Dyrektor Rodzeń wyjaśnił, że podobna sytuacja dotyczy wielu miast w Polsce. Ustawa nakłada wymóg, że pogotowie stomatologiczne ma być przynajmniej jedno w województwie, czyli dla mieszkańców naszego miasta działa takie w Warszawie. Miejmy nadzieję, że negocjacje zakończą się sukcesem i płocki pacjent nie będzie musiał jeździć do stolicy. (m.d.)



MARIAN PRZEPIORKOWSKI

Kapeny i Many

Trzy nowiułki niemieckie autobusy MAN-y kupiła płocka Komunikacja Miejska. Pojazd ma 12 metrów długości i może jednorazowo przewieźć 100 osób. Przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych, gdyż na całej długości jest



MARIAN PRZEPIORKOWSKI

niskopodłogowy. Spełnia surowe normy emisji spalin. Pojazdy jeżdżą na liniach nr: 19, 20 i 22 i są oznaczone specjalnie w rozkładach jazdy. Wyposażone są w elektroniczne tablice i kasowniki z możliwością rozbudowy do obsługi biletów elektronicznych. Zakupy kosztowały 1,8 mln zł. Fundusze pochodziły z pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Miasto pokryło 1/3 ceny autobusów, resztę – fundusz. 20-30 proc. zostanie umorzone. Spłata kredytu zacznie się jeszcze w tym roku i potrwa cztery lata.

KM wzbogaciła się także o kapeny – niewielkie (7 metrowe) autobusy produkowane w Słupsku. Obsługują one rzadziej uczęszczane linie.

To nie koniec zakupów. Umowa z Funduszem przewiduje, że w ciągu najbliższych dwóch lat na płockich drogach pojawi się kolejnych 12 pojazdów, które zastąpią wyeksploatowane jelicze. (m.d.)

Powstanie Forum Inicjatyw Pozarządowych, ogólnopolska konferencja na temat autyzmu oraz likwidacja barier architektonicznych i społecznych to kilka ze zrealizowanych w 2003 roku zadań. W styczniu podsumowano Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych w Płocku.

Jesteśmy tacy sami

Płock się zmienia. Jeszcze pięć lat temu w naszym mieście było tylko kilka budynków przystosowanych dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Dziś jest ich już ponad sześćdziesiąt. Obok Urzędu Skarbowego: ZUS-u jest Komenda Miejska Policji, Dworzec PKP i część stacji paliwowych. – Mam nadzieję, że za kilka lat Płock będzie miastem bez barier – mówiła podczas spotkania podsumowującego ubiegły rok Marzena Kalaszczyńska, rzecznik osób niepełnosprawnych – bo to praca na kilka lat.

Plany na przyszłość

Już wkrótce Urząd Miasta w kontaktach z głuchoniemymi będzie korzystał z usług tłumacza języka migowego. Cały czas realizowany jest program dożywiania osób starszych. W ubiegłym roku skorzystały z niego 142 osoby, w tym jest ich pięćdziesiąt. W tym roku również rzecznik osób niepełnosprawnych chce przede wszystkim pomóc pacjentom Centrum Onkologii w Warszawie. Wspólnie z Komunikacją Miejską zamierza dowozić wszystkich chętnych z Płocka do Warszawy. – Jesteśmy w trakcie zbierania informacji i uzgadniania warunków z prezesem KM – mówi Marzena Kalaszczyńska. Konieczna jest również konsultacja z Warszawą. Do tej pory do biura rzecznika zgłosiły się już 34 osoby zainteresowane taką formą pomocy. Autobus KM jeździłby najprawdopodobniej dwa razy w tygodniu, odbierając wszystkich z ich miejsca zamieszkania i zawożąc do celu. Tam kierowca czekałby na wszystkich i z powrotem odwoził do Płocka. Pierwsze kursy mogłyby zostać uruchomione już w lutym.

W 2003 roku płocki MTBS przekazał z „Programu 300” 20 mieszkań. Część osób już się tam wprowadziła i jak zapewnia płocki rzecznik mieszkania otrzymali wszyscy, którzy wystąpili o przydział. W tym roku program będzie kontynuowany.

„Usamodzielnianie osoby niepełnosprawnej z umiarkowanym stopniem upośledzenia” to kolejny program, który jest już w trakcie realizacji. Miasto zamierza przekazać mieszkanie zaadaptowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, gdzie będą się usamodzielniać.

Barierzy na drogach i w głowach

Nadal jednak jest wiele do zrobienia. Drugą ciemną stroną medalu jest bowiem fakt, że ze sprawdzonych 168 budynków, blisko dwie trzecie są nadal niedostępne dla „wózkowiczów”. Do większości płockich pubów, kina czy teatru nie mają wstępu. Bariery archi-



MARIAN PRZEBIERKOWSKI

tektoniczne to również wysokie krawężniki i podjazdy. W ubiegłym roku doświadczyli tego radni, którzy na wózkach próbowali sforsować drogę ze starego rynku do ratusza. Podobne problemy były przy odbiorze skrzyżowania na Dobrzyńskiej. Niewielkie kółka grzęzły wówczas w rynienkach deszczowych, uniemożliwiając jakikolwiek ruch. Na szczęście MZD szybko poprawił wadliwe podjazdy i zobowiązał się w przyszłości do konsultacji z biurem rzecznika osób niepełnosprawnych. Dodatkowo Prezydent Mirosław Milewski zapewnił na spotkaniu z organizacjami pozarządowymi, że wszystkie skrzyżowania w obrębie Starego Miasta zostaną zmodernizowane i będą miały właściwe podjazdy.

W znoszeniu barier mentalnych rzecznik osób niepełnosprawnych współpracował z Policją i Strażą Miejską. Akcja „Jeśli zabarałeś moje miejsce, weź też moje kalectwo” odbiła się szerokim echem w kraju. Ulotki z takim napisem wkładali funkcjonariusze policji, strażnicy miejscy i wolontariusze za wycieraczki samochodów parkujących na miejscach dla osób niepełnosprawnych.

Podsumowaniem spotkania z organizacjami pozarządowymi było powołanie przez Prezydenta Społecznej Rady Osób Niepełnosprawnych, która będzie organem opiniodawczym i doradczym. W jej skład weszli: Jarosław Ty-

burski z MOPS-u, Małgorzata Stolarska, dyr. Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego nr 2, Joanna Olczak z TPD, Maria Jasińska z Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków oraz Marzena Kalaszczyńska.

Radosław Łabarewski

Rok Osób Niepełnosprawnych w Płocku:

- * Realizacja programu „Osoba niepełnosprawna w społeczności lokalnej”
- * Powstanie Forum Inicjatyw Pozarządowych
- * Ogólnopolska konferencja na temat autyzmu
- * Pokazy sprzętu rehabilitacyjnego
- * Ogólnopolski Festiwal Twórczości Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski
- * Międzynarodowy Turniej Tenisa na Wózkach Polish Open
- * Piknik integracyjny „Razem możemy więcej” połączony z kiermaszem
- * Jarmark Rozmaitości, sprzedaż wyrobów uczestników WTZ
- * Umożliwienie osobom niepełnosprawnym nieodpłatnego korzystania z miejskich basenów
- * Program „mieszkania treningowego”
- * Akcja „Jeśli zabarałeś moje miejsce, weź też moje kalectwo”
- * Uruchomienie pierwszej w Płocku świetlicy dla dzieci z głębokim, sprzężonym upośledzeniem mózgowym

Ciepły posiłek

41 osób korzysta obecnie z pomocy w ramach „Programu dożywiania osób samotnych, starszych i niepełnosprawnych”.

– Nie ma dnia, aby nie zgłaszały się kolejne osoby – mówi rzecznik osób niepełnosprawnych w płockim ratuszu Marzena Kalaszczyńska-Kikiewicz. – Sponsorów również nam nie brakuje, choć nie ukrywam, że im będzie ich więcej, tym więcej osób będzie mogło skorzystać z naszej pomocy.

W tej chwili do programu zgłosiło się 10 właścicieli barów, restauracji, stołówek.

Program polega na zapewnieniu bezpłatnych ciepłych posiłków. – Mamy przepadki, gdy z ciepłych posiłków korzystają całe rodziny – mówi rzecznik osób niepełnosprawnych. – Nie możemy przecież odmówić pomocy, gdy np. mąż jest zdrowy, ale nie pracuje, gdyż opiekuje się żoną chorą na stwardnienie rozsiane i córką z dużym upośledzeniem ruchowym i umysłowym.

Program skierowany jest do osób, które nie mogą skorzystać z pomocy społecznej. Najczęściej ich emerytura czy renta minimalnie przekracza wysokość ustawowego progu. Najniższa emerytura netto dla jednej osoby wynosi 475 zł, dla rodziny dwuosobowej - 831 zł.

Osoby objęte programem dostają posiłek pięć razy w tygodniu. Muszą albo zgłosić się do jednego z punktów, gdzie są wydawane obiady, albo - w przypadku osób mających kłopoty z poruszaniem się - posiłki dostarczane są przez wolontariuszy.

Rzecznik osób niepełnosprawnych przewiduje, że liczba osób korzystających z programu będzie wzrastała. Listy weryfikowane są przez specjalną komisję, składającą się z dwóch lekarzy rodzinnych, pracowników socjalnych wyznaczonych przez MOPS, rzecznika osób niepełnosprawnych i przedstawicieli organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych i chorych.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do przychodni lekarskich, rejonowych ośrodków pomocy społecznej oraz do Biura Rzecznika Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miasta - wejście od ul. Zduńskiej, pokój 13. Wszyscy chętni sponsorzy proszeni są o kontakt z Biurem Rzecznika - tel. 367 15 82. (m.d.)

Albert ma 10 lat

Pierwszą inicjatywą była „Kromka chleba”, spontaniczna akcja, która przerodziła się w program dożywiania dzieci i bezrobotnych.

Na śniadania i popołudniowe posiłki do świetlicy prowadzonej przez Stowarzyszenie Św. Brata Alberta przychodziło nawet blisko 130 osób dziennie. Do dzisiaj jest to, obok prowadzonej świetlicy środowiskowej dla dzieci, jedno z głównych zadań stowarzyszenia, które w styczniu świętowało dziesięć lat działalności.

Od dwóch lat przy Albercie działa również klub profilaktyki środowiskowej dla młodzieży „Nasz krąg”. Oprócz wykładów na temat uzależnień, młodzi ludzie mają zapewnioną pomoc w nauce. Jako wolontariusze pracują nauczyciele języka angielskiego, polskiego i matematyki. – Młodzież wychodzi również do muzeum i do biblioteki. Sami sprzątają. Mają swój barek, a każdy grosz za sprzedane słodczyki odkładają na organizację sphywu kajakowego – mówi prezes Stowarzyszenia Anna Kozera.

Klub jest doskonale przygotowany na organizację wolnego czasu dla dzieci i młodzieży. Do dyspozycji są: pracownia plastyczna, czytelnia oraz sala rekreacyjno-sportowa ze stołem do ping-ponga, piłkarzykami, bilardem i dartem. Dla dorosłych stowarzyszenie prowadzi pośrednictwo pracy. (r.l.)

Sport i rekreacja



Kobylińskiego

* bilet normalny – 4 zł za 60 minut; za następną rozpoczętą godzinę obowiązuje naliczenie minutowe 0,05 zł/min

* bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży do 25. roku życia po okazaniu legitymacji – 3 zł/godz. (następnie 0,03 zł/min)

* wejścia ulgowe dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych w czasie ferii zimowych i letnich – 1 zł/godz.

Osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie zostają zwolnieni z opłat na wszystkich basenach.

Miejskie Centrum Sportu przy ul. Sportowej

* korzystanie z kortu zadaszonego – 40 zł za 50 minut

* korzystanie z kortu odkrytego – 15 zł za 50 minut

* korzystanie z kortów odkrytych przez dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych w okresie ferii zimowych i letnich – 2 zł/godz.

* wypożyczenie rakiety tenisowej – 5 zł za 50 minut

* korzystanie z bieżni – 1 zł/godz.

Hala sportowa w Borowiczkach

* sauna – 6 zł

* siłownia – 4 zł

* ścianka wspinaczkowa – 5 zł/godz.

* w okresie ferii i wakacji korzystanie z hali sportowej dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjalnych (grupy zorganizowane) – bezpłatnie

* wynajęcie kortu – 40 zł/godz.

Sobótka

* wypożyczenie kajaka – 5 zł/godz. (bilet normalny), 3 zł/godz. (bilet ulgowy)

* rower wodny 2,3-osobowy – 7 zł/godz. (bilet normalny), 5 zł/godz. (bilet ulgowy)

* rower wodny 4-6-osobowy – 12 zł/godz. (bilet normalny), 10 zł/godz. (bilet ulgowy)

* wypożyczenie leżaka – 1 zł/godz.

* wypożyczenie piłki siatkowej, plażowej – 2 zł/godz. (m.d.)

Zarządzeniem Prezydenta ustalono opłaty za korzystanie z usług Miejskiego Zespołu Obiektów Sportowych oraz zasady udzielania zwolnień i ulg. Ceny obowiązują od 20 stycznia do końca 2004 roku.

Do MZOS-u należą baseny: Podolanka, Jagiellonka, Kobylińskiego oraz obiekty przy ul. Sportowej, Korczaka, Pl. Dąbrowskiego i kąpielisko Sobótka.

Oto przykłady niektórych cen:

Podolanka

* bilet normalny – 6 zł za 60 minut; za następną rozpoczętą godzinę obowiązuje naliczenie minutowe 0,08 zł/min

* bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży do 25. roku życia po okazaniu legitymacji – 4 zł/godz. (następnie 0,05 zł/min)

* wejścia ulgowe dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych w czasie ferii zimowych i letnich – 2 zł/godz.

* korzystanie z sauny – 10 zł/godz

* kort tenisowy – wejście indywidualne – 15 zł/godz.

Jagiellonka

* bilet normalny – 5 zł/godz.; za następną rozpoczętą godzinę obowiązuje naliczenie minutowe 0,07 zł/min

* bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży do 25. roku życia po okazaniu legitymacji – 3 zł/godz. (następnie 0,03 zł/min)

* wejścia ulgowe dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych w czasie ferii zimowych i letnich – 1,50 zł/godz.

Interpelacje

Interpelacje i zapytania radnych zgłoszone między sesjami w styczniu 2004 roku:

Piotr Nowicki

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Proszę o udzielenie informacji dotyczących Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej: czy były prowadzone rozmowy z udziałem przedstawiciela UMP w sprawie budowy betonowego pasa startowego, jaka miałyby być rola Miasta w realizacji inwestycji?

Sławomir Goszkowski

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Jaka jest liczba oczekujących na mieszkania komunalne obecnie, a ile osób było zarejestrowanych w latach 2001-2003? 2/ Jaka jest liczba oczekujących na mieszkania w TBS-ach, a jaka była liczba w latach 2001-2003? 3/ Ile osób oczekuje na mieszkania w ramach Programu 300? 4/ Jaką liczbę mieszkań TBS-owskich przyznano w 2001, 2002 i 2003 r.? Ilu było chętnych na te mieszkania? 5/ Jaką średnią zarobków posiadali chętni na mieszkania w TBS-ach w złożonych wnioskach w 2001, 2002 i 2003 r.? 6/ Proszę o przedstawienie założeń ekonomicznych stanowiących załącznik do uchwały Rady Miasta Nr 917/XLIV/O1 z dnia 25 września 2001 r.

Andrzej Nowakowski

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Jakie są koszty eksploatacji parkingu piętrowego na osiedlu Podolszyce? Kto administruje parkingiem i jakie są wpływy z tego tytułu?

Zenon Sylwester Wiśniewski

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Proszę o podanie zasad, sposobów współpracy i korzyści dla Płocka z utrzymywania kontaktów z miastami partnerskimi, ze szczególnym uwzględnieniem Loznicy w Serbii. 2/ W sprawie gwiazdy Sylwestrowej zabawy przed ratuszem – Marcina Rozyńka, który śpiewał całą imprezę z pół play-backu. 3/ W sprawie promocji miasta Płocka w telewizji publicznej podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przez konferansjera Maciej Dowbora w 2003 roku? 4/ W sprawie Płockiego Informatora Kulturalnego wydawanego przez Płocki Ośrodek Kultury

i Sztuki. 5/ W sprawie wydania zezwolenia firmie Auchan na budowę stacji paliw bezpośrednio przy hipermarkecie Auchan na Podolszycach Południe. 6/ W sprawie zatrudniania w Urzędzie Miasta i jednostkach organizacyjnych Urzędu osób, które mają wypracowane świadczenia emerytalne. 7/ W sprawie zmiany przeznaczenia domów handlowych BiM. 8/ W sprawie rozpatrzenia przez Naczelnego Sądu Administracyjnego prawidłowości wydania pozwolenia na budowę hipermarketu Kaufland. 9/ W sprawie dzierżawy terenów gminnych położonych w Białej Starej? 10/ W sprawie zatwierdzenia projektu budowy i pozwolenia na budowę centrum usługowo-rozrywkowego na Podolszycach Południe dla firmy Era-Bud. 11/ W sprawie wydawanych pozwoleń na budowę hipermarketów w Płocku oraz zgodności ich lokalizacji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. 12/ W sprawie remontu ulicy Honorowych Dawców Krwi na koszt firmy Roca, która korzystając z ulicy osiedlowej doprowadziła ją do zniszczenia.

Krzysztof Rolirad

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Z jakiego powodu nie została zrealizowana pozycja budżetowa dotycząca wydania pozycji „Dzieje Płocka”? 2/ W sprawie rażących nieprawidłowości w naliczaniu podatku od nieruchomości, na których zlokalizowane są supermarkety w Płocku, stwierdzonych przez NIK. 3/ Jaki jest stan sanitarny stołówki w Szpitalu św. Trójcy, czy nie grozi jej zamknięcie, czy nie zagraża życiu pacjentów. 4/ Jaki jest stan sanitarny obiektów znajdujących się na targowisku przy ul. Bielskiej należących do spółki Ry-nex? 5/ Proszę o informacje nt. prywatyzacji apteki znajdującej się przy Szpitalu św. Trójcy. 6/ Jakie doniesienia do organów ścigania zostały złożone od listopada 2002 r. do dzisiaj przez Prezydenta Miasta Płocka i organy mu podległe? Jaki jest stan postępowań? 7/ W sprawie realizacji Uchwały Nr 221 RMP z 2003 roku.

Violetta Kulpa

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Proszę o przedstawienie informacji dotyczących obsługi prawnej w Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. opr. (m.d.)

Prezydent zarządził

Dla biblioteki i SZPZOZ

Książnica Płocka będzie miała swoją filię w nowym pomieszczeniu o pow. 143,26 mkw. przy ul. Zielonej 40. Obecnie mieści się w budynku Klubu „Stoczniowiec” przy ul. Kolejowej. Stan techniczny budynku jest bardzo zły; nieszczelne okna, przemarzające ściany i przeciekający dach niekorzystnie wpływają na księgozbiór.

W tym samym budynku zostały wynajęte pomieszczenia dla SZPZOZ. Na parterze znajduje się przychodnia rejonowa, która zajmie 217,01 mkw. SZPZOZ do swojej

dyspozycji będzie miał również piwnicę o pow. 25,80 mkw.

Nowe pomieszczenia zostały wynajęte na trzy lata za 8,20 zł/mkw. netto, a piwnica za 1 zł/mkw.

Proporczyki z herbem

Prezydent pozwolił, aby Wisła Płock używała herb miasta. Zostanie umieszczony na jednej ze stron proporczyków klubowych, na drugiej będą emblematy klubowe. Proporczyki nie będą sprzedawane, a jedynie używane do celów komercyjnych.

Mieszkania z 300

17 rodzin otrzymało mieszkania czynszowe w ramach „Programu

300”. Lokale o pow. od 31 do 63 mkw. znajdują się w bloku przy ul. Armii Krajowej. Lokatorzy dotychczas zajmowali mieszkania, które teraz odzyska Gmina i zostaną przekazane osobom, które czekają na pomoc mieszkaniową z Urzędu Miasta.

Działki pod most

Zostały wykucone kolejne działki po których przebiegać będą drogi dojazdowe do nowej przeprawy mostowej. W obrębie Tokary własności miasta stały się pięć działek o pow. 32.814 mkw., 3.749 mkw., 4.431 mkw., 5.498 mkw. i 505

mkw., w obrębie Radziwa działka o pow. 73 mkw, a w obrębie Ciechomicze działka o pow. 3.065 mkw.

Kluby Profilaktyki

Zarządzeniem Prezydenta zostały powołane trzy Kluby Profilaktyki Środowiskowej. Organizatorami są: klubu dla młodzieży „Oratorium Księdza Bosko” – Parafia św. Stanisława Kostki przy Al. Jachowicza 4, klubu dla dzieci „Skarpiak” – Parafia Ducha Św. przy ul. Asnyka 2, a klubu dla dzieci „Przyjaciół Dziecka” – Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ul. Bartniczej 1.

(m.d.)

Ritmo Carnavale

Widzowie znanego filmu Feliksa Falka „Wodzirej” pamiętają zapewne piosenkę Ritmo carnavale, którą wykonuje jedno z najbardziej zasmucających zjawisk w historii rodzimej muzyki popularnej, czyli niejaki Edward Hulewicz. Utwór ten stanowi początek balowej sekwencji finałowej, pomyślanej poniekąd jako satyra na szmirę estradową schyłkowego okresu dekady gierkowskiej.

Czy należałoby stąd wnosić, że Płocka Orkiestra Symfoniczna, z początkiem każdego roku kalendarzowego odnajdująca się w rytmach karnawałowych, brnie tym samym na jakieś manowce złego smaku?

Karnawał karnawałowi nierówny - a utwory, które orkiestra wtedy wykonuje (niezniszczalne hity operetkowe i musicalowe), z pewnością mają swe miejsce w historii muzyki, choćby tylko popularnej. Wszelako po ostatniej gali karnawałowej (15 stycznia 2004 roku, sala Teatru Płockiego) refleksje nasuwają się różne.

Czy z wielu popisowych uwertur, jakie skomponował Franz von Suppe, na wykonywanie zasługuje tylko ta do **Lekkiej kawalerii**? Czy co rok rozbrzmiewać muszą **Usta milczą, dusza śpiewa** z **Wesołej wdówki** Lehara czy **Graj, Cyganie** albo **Gdzie mieszka miłość...** z **Hrabiny Maricy** Kalmana? Czy z bogatej spuścizny polek Straussa-syna do programu kwalifikują się tylko **Tritsch-Tratsch** albo **Grzmoty i błyskawice**? Czy regularnie musimy pławić się w banale popularnych pieśni w rodzaju **Brunetek, blondynek** Stolza bądź **Granady** A. Lary? I czy miłodopłynie retoryczny red. B. Kaczyński z uporem godnym doprawdy lepszej sprawy musi wierać małuczkim z Płocka, że wspomniani wyżej Lehar i Kalman wielkimi kompozytorami byli?

Podobnych andronów słuchać oczywiście nie musimy, choć chyba jednak chcemy: na tegorocznej imprezie karnawałowej szalenie wypełniona sala wciąż domagała się bisów, w tym aż dwukrotnie przy okazji słynnej arii tenorowej **Wielka sława to żart z Barona cygańskiego** Straussa-syna (Ryszard Wróblewski), podczas której na festiwalową modłę „falowała” pospolu z... częścią muzyków orkiestry. Młoda sopranistka Iwona Tober, uczennica uczennicy słynnej Ady Sari, czarowała koloraturą w arii Adeli z **Zemsty nietoperza** tegoż kompozytora. Małgorzata Długosz, też sopranistka, brawurowo wykonując **Przetańczyć całą noc** ze słynnego musicalu F. Loewego **My Fair Lady**, porwała do tańca jednego ze słuchaczy zasiadających w pierwszym rzędzie. Juliusz Ursyn Niemcewicz (ponoć potomek autora **Powrotu posła** w linii prostej...) zaimponował skalą tenorowego głosu i poczuciem humoru

w **O sole mio**, wykonanym w duecie z Wróblewskim. Bogusław Miłodopłynny sypał jak z rękawa dykteryjkami, także z repertuaru Ludwika Sempolińskiego, „ostatniego wodzireja Rzeczypospolitej”. Orkiestra i *maestro* Boniecki znów udowodnili, że świetnie - zdaniem red. Kaczyńskiego najlepiej w Polsce - czują *genre* operetkowy w odmianie wiedeńskiej. Publiczność, nie reagując zgoła na wyszczególnione wyżej powtórki repertuarowe, wydawała się doprawdy uszczęśliwiona - zwłaszcza podczas finałowego **Marsza Radetzky'ego**, kiedy to regularnie klaskała do taktu.

W trakcie koncertu Bogusław Miłodopłynny wyraził nadzieję, że najbliższe miesiące orkiestra i jej szef spędzą „bez trosk”.

Andrzej Dorobek



Sopranistka Małgorzata Długosz



MARIAN PRZEPIOROWSKI

Kolędowy Jubileusz

Na początku 2004 roku znowu kolędowaliśmy w Płocku, jak zawsze pod egidą POKiS-u, Urzędu Miasta Płocka i Kurii Diecezjalnej. Kolędowaliśmy, podobnie jak dwa lata temu, trochę później niż bywało to na ogół - od 16 do 18 stycznia. Kolędowaliśmy jubileuszowo, już po raz dziesiąty.

Czy „jubileuszowo” znaczy w tym wypadku „inaczej niż zwykle”? Jeśli tak, to tylko podczas pierwszego dnia imprezy, bardziej w sumie teatralnego niż muzycznego.

Inauguracyjną pozycją festiwalu było widowisko plenerowe **Jaselka**, zaprezentowane przez Teatr Prawdziwy z Bielawy i Pracownię Plastyczno-Teatralną „Kot” z Wrocławia na staromiejskim rynku w stylu teatru ulicznego (marionety, sztuczdlarze). Obejrzeliliśmy więc narodziny Chrystusa, pokłon Trzech Króli i pogwałcenie Heroda na podkładzie narracji oraz ilustracji muzycznej z playbacku. Całość wypadła udanie; szkoda tylko, że z uwagi na kiepską pogodę mało kto mógł to doświadczyć.

Następną propozycją z kręgu Melpomeny był występ Grupy Teatralnej Profesora Niebieskiego - działającej pod kierunkiem znanego lokalnego aktora, Jacka Mąki - w sali koncertowej Domu Darmstadt. Nastoletni adepci sztuki teatralnej przedstawili ciąg scenek o tematyce biblijnej, ujętych w konwencji zbliżonej do surrealistycznego kabaretu literackiego. Rzecz wydawała się trochę niedopracowana aktorsko i mało przemyślana w kwestii doboru tekstów (jakaś twórczość własna obok jednej z „Zielonych Gęsi” mistrza Ildefonsa), miała jednak sporo prawie jeszcze dziecięcego wdzięku.

Muzycznymi ramami nastoletniego „kabareciku” okazały się występy dwóch innych zespołów związanych z POKiS-em: ZPiT „Wisła” oraz Kameralnego Zespołu Wokalnego pod dyktando Sławomira Gałczyńskiego. Na większą uwagę zasłużył ten drugi, prezentując ciekawie dobrane tematy (m.in. autorstwa G. Gershwin) w niebanalnych, chwilami nieledwie modernistycznych opracowaniach *a capella*.

Drugiego dnia, zgodnie ze scenariu-

szem ubiegłorocznym, przenieśliśmy się do katedry. Podobnie jak dwa lata temu wystąpiła tam Płocka Orkiestra Symfoniczna pod batutą Jacka Bonieckiego - a oprócz niej soliści Joanna Horodko (sopran) i Tadeusz Szlenkier (tenor) oraz połączone chóry Minstrel (Małachowianka), Vox Juventutis (PWSZ), Kameralny Chór Akademicki Politechniki Warszawskiej i Kameralny Chór Akademicki Szkoły Wyższej im. P. Włodkowica. Usłyszeliśmy zestaw klasycznych kolęd polskich i obcych, od **Cicha noc, święta noc**, wzruszająco zinterpretowanej przez Horodko, po **Bóg się rodzi** - tym razem w maszynym, jednolitym brzmieniowo opracowaniu, mniej urozmaiconym niż podczas Kolędowania AD 2002.

Dzień ostatni i zgodnie z tradycją imprezy, jeszcze inne, „rozrywkowe” spojrzenie na kolędową klasykę. W 2002 roku gościliśmy Krystynę Prońko, Ewę Urygę, Janusza Szroma i Big Warsaw Band, w roku ubiegłym - samą tylko Urygę z towarzyszeniem przemyskiego chóru Gospel i pianisty Jerzego Szymaniaka, w bieżącym zaś w katedrze wystąpili Alicja Majewska, Halina Frąckowiak i Zbigniew Wodecki przy fortepianowym akompaniamencie znanego kompozytora Włodzimierza Korcza. Po koncercie dało się słyszeć sarkania - że tempa zbyt szybkie, rytmy zbyt skoczne, a frazowanie miejscami niechlujne. W istocie, **Dzisiaj w Betlejem** potraktowano niemal jak kujawiaka - czyż jednak kolędy, choć pierwotnie śpiewane po łacinie, od dawna już nie są prawomocną częścią naszej ludowej tradycji muzycznej? Nie mówiąc już o tym, że w opracowaniu tejsze kolędy Korcz umiejętnie zastosował technikę imitacyjną, a **Cicha noc, święta noc** wzbogacił o tzw. blue notes. Cały występ miał bezsprzecznie nerw i wysoką temperaturę ekspresji, kojarzącą się wręcz z muzyką soul (w której z dobrym skutkiem specjalizowała się kiedyś Frąckowiak).

Niechaj więc sympatyczny festiwal kolędowy rozkwita nam przez następną dekadę - zwłaszcza że jego formuła repertuarowo-wykonawcza całkiem dobrze, jak widać, znosi próbę czasu.

Andrzej Dorobek

Nowy tomik wierszy „Miasteczko z widokiem na rzekę” Anny Cichockiej to doskonała lektura na mroźne, zimowe wieczory; zarówno dla samotnych, jak i całych rodzin. To wspaniała podróż do świata, którego albo już nie ma, albo powoli ginie. Proste słowa trafiają prosto do serca.

Konfitury z marzeń

„Miasteczko z widokiem na rzekę” utrwała w poezji to co pokazał Andrzej Stasiuk w „Opowieściach galicyjskich” i „Zimie”. Z tą drobną różnicą, że proza Stasiuka kłuje nieogoloną gębą, a Cichocka cieszy dekoltem bufetowej Halinki „głębokim aż po brzegi szklanek”. U niej nawet lokalna „mordownia” jest miejscem pełnym uroku.

Wiersze Cichockiej laszą się pod nogami jak stare, szarobure koty. Chcą, aby wziąć je na ręce. Nie wymagają skomplikowanej pielęgnacji, wielogodzinnej celebrycji futra, codziennych kąpiele. Odnosi się wrażenie, że zlazły właśnie z dachu, przynosząc zapach tych wszystkich tajemniczych, odległych, baśniowych miejsc. Mruczą radośnie kiedy trzymasz je na kolanach i czyta na głos.

Autorka ma niezwykle dar opowiadania starych historii, zarówno kiedy pisze, jak i wtedy gdy, czyta swoją poezję. Dar równie cenny co umiejętność słuchania i kolekcjonowania ludzkich wspomnień. Bez tego tomik nigdy by nie powstał. To mieszkańcy Dobrzynia nad Wisłą i innych maleńkich miasteczek stali się natchnieniem poetki. Choć jak sama podkreśla nie pisała o konkretnym miejscu. - *To jest miasteczko każdego* - mówiła Anna Cichocka.

Świat to trochę ekliwy, trochę jarmarczny, ale niezwykle piękny, gdzie domy „*pały się spokojnie/ pod czułym okiem/ kościelnej wieży.*”

Strony tomiku zapełniają dobre duchy starego świata; doktor co „miał niewyparzoną gębę złote ręce i żonę strzykawkę”, szewc, który snuł „opowieści z wojny, na której stracił syna i prawą nogę” czy wspomniana bufetowa Halinka. Wszystko jest tu zawieszane poza czasem, na delikatnej strunie zbiorowych wspomnień, które poetka chce ocalić. Ma bowiem świadomość, że czas okrutnie obszedł się z naszymi miasteczkami i mieszkańcami:

„*teraz miasteczko/trochę urosło/nasz dom zmienił nazwisko/ i patrzy na nas/ jak na obcych*”

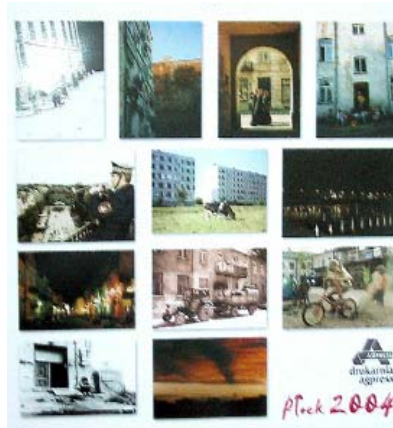
a „*starzy znajomi/ są starzy/ wszystko jest tak samo/ i inaczej niż było.*”

Na szczęście ratunek przyszedł w porę. „Miasteczko z widokiem na rzekę” to obowiązkowa pozycja w biblioteczkę każdej babci i dziadka. To również obowiązkowa lektura dla tych, którzy pędzą przez życie, za tym co „trendy”, co dają materialne korzyści, nie mają czasu na chodzenie w góralskich kapiach. Polecam. Naprawdę warto.

Radosław Łabarewski

Wystawa w Domu Darmstadt

Płockie kalendarze



Już po raz szósty odbył się Przegląd Płockich Kalendarzy. Na wystawie pokazano 23 kalendarze jednoplanszowe, trójdzienne i dwunastoplanszowe.

- *Cieszę się, że w tym roku możemy pokazać ich dużo więcej niż w poprzednich latach* - mówiła Halina Płuciennik. - *Kalendarze są komercyjnym wykorzystaniem fotografii. Stały się wizytówką zarówno firm, jak i fotografików.*

Autorami zdjęć do kalendarzy byli zarówno zawodowi fotograficy: Halina Płuciennik, Artur Kras, Jan Sulimierski, Marek Malinowski, Roman Ruteccki, Roman Pionkowski, Marek Czarnecki, Stanisław Płuciennik, jak i amatorzy.

Goście wernisażu wybierali najładniejszy kalendarz. Okazało się, że największe uznanie zdobył kalendarz Agnieszki ze zdjęciami amatorów nadesłanych na konkurs zorganizowany przez „Gazetę Wyborczą – Mazowsze”.

Drugie miejsce zajął kalendarz „T.EN. Twoja Energia”, do którego zdjęcia wykonał Roman Pionkowski, a trzecie - „Kwiaty” z fotografiami Jana Sulimierskiego.

Wśród zaprezentowanych kalendarzy trzy nie były oceniane w konkursie. Były to pozycje, które prezentowały akwarele (wykonane na zlecenie Urzędu Miasta Płocka i Petrotelu) oraz pastisze znanych obrazów (Orlen). I choć publiczność nie mogła na nie głosować, wzbudziły duże zainteresowanie.

- *Mam nadzieję, że w przyszłych latach kalendarzy na naszym przeglądzie będzie coraz więcej* - mówiła Halina Płuciennik. - *Stworzenie dobrego kalendarza to trudne zadanie i sztuka kompromisu: autor musi połączyć oczekiwania zleceniodawcy często przedstawiając jego wyrób, a także musi pokazać go w jak najciekawszej formie.*

Wystawę zorganizowali: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki Dom Darmstadt oraz Płockie Towarzystwo Fotograficzne im. A. Macieszy. (m.d.)

Warsztaty na podwórku

Głównym założeniem tegorocznych zimowych warsztatów w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki jest połączenie działań literackich z teatralnymi. - *Chcemy zainspirować dzieci z płockich podwórek do pisania tekstów, z których mógłby powstać kolejny spektakl lub numer gazetki podwórkowej „Trzepak”* - mówi Beata Jaszczak z pracowni „Farbiarnia” POKiS. Warsztaty literackie poprowadzi płocki poeta Maciej Woźniak, warsztaty teatralne - Tadeusz Rybicki z Teatru Cinema z Michałowic. Te ostatnie mają być połączone z zajęciami dydaktycznymi.

Do płockiej młodzieży i dorosłych kierowane są warsztaty filmowe. Ułożone w ten sposób, że obok pracy z kamerą, prowadzone będą wykłady połączone z projekcją filmów artystycznych.

- *Chcemy pokazać filmy plastyczne, które powstają nie tylko przy użyciu ka-*

mery, ale również z udziałem technik komputerowych, animacji. - mówi prowadzący warsztaty Tadeusz Bystram - *Zacznijmy od filmów przedwojennych Themersona, poprzez kino lat 50-tych i 60-tych, a potem coś ze współczesnej awangardy. Na pewno pokażemy kino autorskie, filmy Rybczyńskiego. Potem będziemy dyskutować jak się robi filmy, jakie są techniki.*

Część praktyczną poprowadzi Jacek Grzelak z Warszawy.

Również do dorosłych i młodzieży adresowane są warsztaty fotograficzne Artura Krasa. W tym roku zajęcia dotyczyć będą fotografii otworkowej, czyli bez użycia obiektywu. Krawędzie obiektów fotografowanych tą techniką obiektów są pozbawione wyraźnych konturów, a całe zdjęcie robi wrażenie zrobionego we mgłę. (r.l.)

Impresja znów najlepsza

Zespół Taneczny „Impresja” Szkoły Wyzszej im. Pawła Włodkowica osiągnął kolejny sukces. W II Mistrzostwach Mazowsza Zespołów Cheerleaders w kategorii powyżej 16 lat zajął on pierwsze miejsce. Turniej odbył się w Warszawie, a zespoły oceniało sześciu jurorów, którzy jednogłośnie uznali występ „Impresji” za najlepszy.

Dziewczyny zaprezentowały w konkursie trzy układy taneczne: krótki, średni i długi. Choreografem grupy jest Katarzyna Sylwestrzak, która posiada uprawnienia sędziego w turniejach cheerleaders.

Przypomnijmy, że cheerliderki to grupa dziewcząt z pomponami, które prezentacją układów tanecznych rozgrzewają kibiców na zawodach sportowych. (m.d.)



otrzymał Marek Konarski, „Srebrny” - Jerzy Wernik. „Złotym Fotopstrykiem” uhonorowany Zbigniew Kryda, który w katalogu do wystawy zapowiedział koniec swoje prezesury. 18 lutego zostanie wybrany nowy zarząd i prezes.

Wystawa „Mój Płock” czynna będzie do 26 lutego.

(r.l.)

Kalendarz imprez kulturalnych

2 lutego

Dom Darmstadt

Pokaz slajdów „Afryka” w ramach cyklu spotkań „Podróże”, godz. 18

Wstęp wolny

4 lutego

Teatr Dramatyczny

„Hiob” - gościnnie Lwowski Teatr Woskriesinnia, godz. 18.

Wstęp 10 zł

MDK

Spotkanie Towarzystwa Miłośników Lwowa, godz. 18

5 lutego

Teatr Dramatyczny

„Lutosławski in memoriam”

W 10-tą rocznicę śmierci kompozytora koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem Adama Kruszewskiego (baryton), Joanny Nycz (sopran) i Henryka Józwiaka (recytacje), godz. 19.

Wstęp 25 i 20 zł.

6 lutego

Dom Technika

Spotkanie z piosenka biesiadną, godz. 18

Wstęp wolny

13 lutego

Płocka Galeria Sztuki

Otwarcie wystawy „Sztuka młodych. Dialogi”, godz. 18.

Wstęp wolny.

Książnica Płocka

„Zwyczajny resort” - otwarcie wystawy o resorcie sprawiedliwości w latach 40 i 50 przygotowanej przez IPN, godz. 12

15 lutego

Teatr Dramatyczny

„Skapiec” (premiera), godz. 18

19 lutego

Książnica Płocka

Płocka premiera miesiąca. Promocja książki Michała Jagiełły „Sonata zbójnicka”, godz. 17

do 26 lutego

Książnica Płocka

XXIV wystawa fotograficzna prac członków PTF „Mój Płock”, godz. 10 - 18

do końca lutego

Spichlerz

Wystawa „Świątecznej choinki czar”

i sportowych

1 lutego

Hala Sportowa Chemik

Memoriał St. Tymowicza w piłce nożnej, godz. 17

14 lutego

MDK

VI Turniej szachowy dla dzieci i młodzieży „Liga szkół”, godz. 9

12-14 lutego

Hala Sportowa Chemika

XXVI Turniej Piłki Ręcznej rocz. 1987 i młodszy oraz XVI Turniej rocz. 1985 i młodszy o Puchar „Orlen - Expressu”, godz. 10

14-15 lutego

Hala w Borowiczkach

Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa OZPN, godz. 9

21 lutego

MDK

Turniej tenisa stołowego „Zagraj z nami amatorami”, godz. 9 (r.l.)

(Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada)

z nią na księżyc przyprawa kuchenna		miasto we Włoszech chroni od deszczu		dawniej napad, najazd	kobiety lub natury stopień wojskowy	10	największy kontynent	
	11		25		angielski powóz cztero-kołowy		19	9
bęben wojskowy lekarstwo na kaszel						28	dyskiem lub młotem	24
	6		18		odpowiedni okres kwiat jesienny			
rodzaj uzdy rodzaj, gatunek	22		15	12			część pluga	roślina wód stojących
				uroczyste powitanie miły zapach				23
słynny przebój włoski	są w sieci i na rosale	27	siłacz, moczcz pierwotniak wodny			2		17
					zajmuje się spalaniem drewna	21	pakt północno-atlantycki	
13 lew w brydżu	4	narkotyk jako środek przeciwbólowy		3			8	14
	20		13		mityczny król Brytanii			29
polityk egipski		członek zespołu muzycznego		30		16		
		26			amok, wstrząs			1

opracował Andrzej Krystera

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Czytelnicy, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę i z oznaczonych liter utworzą hasło, które należy dostarczyć do redakcji (Urząd Miasta Płocka, Stary Rynek 1 pok. 220) w terminie **do 20 lutego br.** wezmą udział w losowaniu upominków: 3 "firmowych" kubków i długopisów, koszulki i albumu z reprodukcjami prac malarzy - uczestników międzynarodowego pleneru "Płock - Portrety Miasta 2003". (j)

Prezydent Miasta Płocka ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 1 dla Dzieci ze Specjalnymi Potrzebami Edukacyjnymi

Konkurs odbędzie się **11 lutego 2004 roku**. Termin składania ofert - **do 6 lutego 2004 roku**. Posiedzenie Komisji Konkursowej odbędzie się w Urzędzie Miasta Płocka, Stary Rynek 1, sala nr 18.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do składania ofert w Oddziale Oświaty Urzędu Miasta Płocka, Stary Rynek 1 **do godz. 15.30** (tel. 367 17 13) w ustalonym wyżej terminie.

Dokumentacja kandydatów przystępujących do konkursu winna zawierać:

1. pisemne zgłoszenie przystąpienia do konkursu wraz z wykazem dokumentów,
2. odpis dokumentów potwierdzających wymagane kwalifikacje,
3. życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej,
4. aktualny kwestionariusz osobowy,
5. wymagane przepisami oceny pracy kandydata,
6. aktualne świadectwo lekarskie.

Dokumentacja powinna być złożona w Wydziale Oświaty, Kultury i Sportu - Oddziale Oświaty Urzędu Miasta Płocka w oryginale lub uwierzytelnionych kopiach przez pracodawcę, notariusza, adwokata lub radcę prawnego.

Ponadto, zgodnie z § 6 kpt. 4 „Regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora placówki oświatowej prowadzonej przez Miasto Płock i trybu pracy Komisji Konkursowej”, w II etapie konkursu w bezpośredniej rozmowie kwalifikacyjnej kandydat przedstawia m.in.:

1. koncepcję działalności placówki,
2. znajomość problematyki dotyczącej organizacji placówki,
3. własne osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne.

Kwalifikacje do zajmowania stanowiska dyrektora placówki oświatowej określa Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. Nr 89 poz. 826 z 2003 r.).

Zabaw się w ferie

Płockie placówki kulturalne przygotowały różnorodne propozycje spędzenia ferii zimowych dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki:

* od 2 do 5 lutego, w godz. 10.30-13.30 w pracowni zabawkarskiej przy ul. Piaska dzieciaki mogą nauczyć się wykonywania prostych zabawek miękkich. Zajęcia prowadzi Dorota Łukawska;

* we wtorki i czwartki w godz. 10-12 Ewa Staniczek prowadzi warsztaty taneczne; zajęcia obejmują naukę tańców i zabaw integracyjnych, naukę podstawowych kroków tańca towarzyskiego i dworskiego;

* od 9 do 13 lutego przy ul. Szarych szeregów 15 w godz. 11-14 działa pracownia plastyczna „Piwnica” - instruktor Anna Liśkiewicz;

* od 2 do 8 lutego po raz kolejny odbywać się będzie Europejski Festiwal Sztuki - Zbliżenia. Warto wybrać się do Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki, ul. Tumska 9 oraz do Domu Darmstadt, Stary Rynek 8;

* Tadeusz Rybicki z Teatru Cinema Michałowice od 9 do 13 lutego w POKiS-ie poprowadzi warsztaty teatralne dla dzieci „Grupy Podwórkowej”;

* od 9-13 lutego w POKiS-ie w godz. 10.30-13.00 i 16.00-19.00 odbywać się będą warsztaty filmowe dla młodzieży i dorosłych. Zajęcia prowadzi Jacek Grzelak, a wykład i projekcje - Tadeusz Bystram.

* znany płocki fotograf Artur Kras 9-13 lutego w godz. 10.30-13.00 i 16.00-19.00 poprowadzi warsztaty fotograficzne dla młodzieży i dorosłych pn. „Fotografia otworkowa”.

Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9-15 i proponuje, m.in.:

* 2 lutego „Przełamywanie lodów”, czyli zabawy integracyjne. Wszyscy, którzy mają pomysły na dobrą zabawę mogą je zgłaszać do organizatorów;

* 4 lutego „Czary, mary - świat fantazji i fikcji” - wspólne tworzenie baśni i opowiadań;

* 5 lutego wyprawa do zoo, a dla tych, którzy chcą pozostać w budynku zabawy papierem;

* 6 lutego zajęcia na basenie Jagiellonka, a w MDK-u zabawy zręcznościowe dla dużych i małych;

* 9 lutego będzie można się nauczyć jak zrobić własną książkę;

* 10 lutego MDK zaprasza na wybieżkę w plener pn. „Tropiciel na szlaku”, a chętni mogą wziąć udział w konkursie ekologicznym;

* 11 lutego amatorzy zabaw na basenie mają zaproszenie na basen Jagiellonki, a ci którzy nie lubią pływać mogą zmierzyć się w konkursie plastyczno-technicznym „Magia naszej wyobraźni”

* 12 lutego będzie można poznać gry i zabawy z różnych części świata, a 13 lutego zaprojektować kartkę walentynkową i zabawić się na balu karnawałowym, na który przygotowało się strój. Organizatorzy przewidują nagrody i konkursy.

Przez całe ferie zajęcia odbywać się będą również w filii MDK-u na Podolszycach, w Szkole Podstawowej Nr 23. Oprócz gier i zabaw przewidziana jest także, np. wizyta w Płockiej Galerii Sztuki. (m.d.)

Informacja
"Wodociągów Płockich" Sp. z o.o.
i Powiatowej Stacji
Sanitarno-Epidemiologicznej
o jakości wody wodociągowej
w grudniu 2003 r.

OPINIA

Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Płocku dotycząca jakości wody w sieci wodociągowej w mieście Płocku produkowanej przez Stację Uzdatniania Wody w: Płocku, ul. Górna 56b oraz Płocku - Góry w miesiącu grudniu 2003 roku.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Płocku na podstawie przedstawionych wyników badań fizyko - chemicznych i bakteriologicznych wody wykonanych przez Laboratorium „Wodociągów Płockich” Sp. z o.o. w Płocku oraz raportów badań próbek wody wykonanych przez Laboratorium Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w punktach sieci różnych rejonów miasta Płocka stwierdza, że:

* jakość wody (produkowana przez SUW Płock, ul. Górna 56) w badanym zakresie fizykochemicznym odpowiadała wymaganiom określonym w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 19 listopada 2002 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (załącznik nr 2), poza przekroczeniami maksymalnymi wartości następujących wskaźników i parametrów:

- mętność - 4,65 % w odniesieniu do 86 oznaczeń,
 - żelazo ogólne - 5,81 % w odniesieniu do 86 oznaczeń.

W zakresie przeprowadzonych badań bakteriologicznych na ogólną liczbę 79 badań nie notowano przekroczeń w stosunku do normatywów zawartych w załączniku nr 1 do wyżej cytowanego rozporządzenia, tj. liczby bakterii grupy coli typu kałowego, liczby bakterii grupy coli, paciorkowców kałowych (enterokoki), clostridiów redukujących siarczyn oraz ogólnej liczby kolonii hodowanych w 370 C przez 24h. Odnotowano 8 przypadków przekroczenia ogólnej liczby kolonii hodowanych w temperaturze 220C przez 72h (w odniesieniu do 71 pobranych próbek).

* Jakość wody (produkowana przez SUW Płock - Góry) w badanym zakresie fizykochemicznym i bakteriologicznym odpowiadała wymaganiom określonym w wyżej cytowanym rozporządzeniu, poza 1 przypadkiem przekroczenia wskaźnika coli ogółem i ogólnej liczby kolonii hodowanych w 220C przez 72h."

Woda pobrana przez "Wodociągi Płockie" w 5 punktach poboru sieci wodociągowej.

Woda pobrana przez Powiatową Stację Sanitarno - Epidemiologiczną w 0 punktach poboru sieci wodociągowej.

x) W przypadku podania jednej wartości dolna wartość zakresu wynosi zero

„ - ” w kolumnie 3,4,5,6 - nie oznaczano

„ - ” w kolumnie 7 - brak unormowania

Wynik <dgo i 0 oznacza zawartość poniżej dolnej granicy oznaczalności, która wynosi:

Azotyny - 0,003 mg/l Tetrachlorometan - 0,020 µg/l, Chlor wolny - 0,03 mg/l, Trichloroetylen - 0,020 µg/l, Glin - 0,04 mg/l, Tetrachloroetylen - 0,020 µg/l, Mangan - 0,01 mg/l, Żelazo ogólne - 0,01 mg/l, Bromodichlorometan - 2 µg/l, Chloroform - 2 µg/l, Dibromochlorometan - 2 µg/l

L.p.	Parametry i wskaźniki	"Wodociągi Płockie"		Powiatowa Stacja Sanit.-Epidem.		Dopuszczalne zakresy wartości ^{x)}
		Zawartość w wodzie wodociągowej				
		średnia	max	średnia	max	
1	2	3	4	5	6	7
1.	Temperatura, °C	7	10	-	-	-
2.	Barwa, mg Pt/l	0	10	0	1	15
3.	Mętność, NTU	0,55	7,07	0,29	0,33	1
4.	Odczyn, pH	7,5	7,9	7,5	7,6	6,5-9,5
5.	Przewodność, µS/cm	905	948	858	870	2500
6.	Smak	akceptowalny		akceptowalny		akceptowalny
7.	Zapach	akceptowalny		akceptowalny		akceptowalny
8.	Amoniak, mg/l	0,16	0,24	0,29	0,42	0,5
9.	Azotany, mg/l	7,3	8,9	7,90	8,74	50
10.	Azotyny, mg/l	<dgo	0,007	0,001	0,003	0,5
11.	Chlor wolny, mg/l	<dgo	0,03	0,02	0,10	0,1 - 0,3
12.	Chlorki, mg/l	110	111	-	-	250
13.	Fluorki, mg/l	0,5	0,5	-	-	1,5
14.	Fosfor, mg P ₂ O ₅ /l	0,67	0,97	-	-	-
15.	Siarczany, mg/l	41	45	-	-	250
16.	Glin, mg/l	<dgo	0,04	nw	nw	0,2
17.	Magnez, mg/l	15	16	-	-	125
18.	Wapń, mg/l	79	80	-	-	-
19.	Mangan, mg/l	<dgo	0,03	0,01	0,02	0,05
20.	Żelazo ogólne, mg/l	0,04	0,44	0,02	0,04	0,2
21.	Twardość, mg CaCO ₃ /l	258	260	-	-	60 - 500
22.	Ogólny węgiel org., ppm	4,6	7,3	-	-	-
23.	Utleniałość, mgO ₂ /l	1,7	2,2	-	-	5
24.	Bromodichlorometan, µg/l	<dgo	<dgo	-	-	15
25.	Bromoform, µg/l	2,3	2,4	-	-	-
26.	Chloroform, µg/l	<dgo	<dgo	-	-	30
27.	Dibromochlorometan, µg/l	<dgo	<dgo	-	-	-
28.	Trójhalometany, µg/l (suma 24-27)	2,3	2,4	-	-	150

Próbki wody pobrane przez "Wodociągi Płockie" w 44 punktach poboru w różnych rejonach miasta

Próbki wody pobrane przez PSSE w Płocku w 8 punktach poboru próbek wody w różnych rejonach miasta Płocka (SUW Płock, ul.Górna 56)

L.p.	Parametry i wskaźniki	"Wodociągi Płockie"		Powiatowa Stacja Sanit.-Epidem.		Dopuszczalne zakresy wartości ^{x)}
		Zawartość w wodzie wodociągowej				
		średnia	max	średnia	max	
1	2	3	4	5	6	7
29.	Chlorany, µg/l	33,9	50,7	-	-	200
30.	Chloryny, µg/l	125,2	171,6	-	-	200

Próbki wody pobrane przez "Wodociągi Płockie" w 3 punktach poboru w różnych rejonach miasta

L.p.	Parametry i wskaźniki	"Wodociągi Płockie"		Powiatowa Stacja Sanit.-Epidem.		Dopuszczalne zakresy wartości ^{x)}
		Zawartość w wodzie wodociągowej				
		średnia	max	średnia	max	
1	2	3	4	5	6	7
31.	Akryloamid, µg/l	0,005	0,01	-	-	0,10
32.	Benzen, µg/l	0,99		-	-	1,0
33.	Chlorek winylu, µg/l	0	0	-	-	0,50
34.	1,2 - dichloroetan, µg/l	0,18	0,55	-	-	3,0
35.	Epichlorohydryna, µg/l	0		-	-	0,10
36.	Ftalan dibutyli, µg/l	0,01		-	-	20
37.	Suma trichlorobenzenów, µg/l	0,06		-	-	20
38.	Suma trichloroetenu i tetrachloroetenu, µg/l	0,01		-	-	10
39.	Formaldehyd, µg/l	0		-	-	50
40.	Tetrachlorometan, µg/l	0		-	-	2
41.	2,4,6 - trichlorofenol, µg/l	0	0	-	-	200
42.	Trichloroetylen, µg/l	0		-	-	-
43.	Tetrachloroetylen, µg/l	0		-	-	-
44.	Aldryna, µg/l	0,007		-	-	0,03
45.	Dieldryna, µg/l	0,001		-	-	0,03

Oznaczenia (poz. 32-46) wykonane w próbkach wody pobranych przez "Wodociągi Płockie" w listopadzie 2003r.

Wodociąg publiczny "Góry"

L.p.	Parametry i wskaźniki	"Wodociągi Płockie"		Powiatowa Stacja Sanit.-Epidem.		Dopuszczalne zakresy wartości ^{x)}
		Zawartość w wodzie wodociągowej				
		średnia	max	średnia	max	
1	2	3	4	5	6	7
1.	Temperatura, °C	11	13	-	-	-
2.	Barwa, mg Pt/l	5	5	-	-	15
3.	Mętność, NTU	0,55	0,66	-	-	1
4.	Odczyn, pH	7,4	7,4	-	-	6,5-9,5
5.	Zapach	akceptowalny		-	-	akceptowalny
6.	Chlor wolny, mg/l	0,03	0,04	-	-	0,1 - 0,3
7.	Mangan, mg/l	0,03	0,06	-	-	0,05
8.	Żelazo ogólne, mg/l	<dgo	0,02	-	-	0,2

Jak to w Wiśle będzie

W czasie zimowej przerwy w rozgrywkach ligowych uwaga kibiców i działaczy klubowych skupiona jest na rynku transferowym. Na płockim rynku, wzorem ubiegłych sezonów, zakupy piłkarzy zawsze wywoływały emocje. Minione lata pozwoliły kibicom zrozumieć, że nie liczy się ilość a jakość, a za tę niestety, często trzeba zapłacić wysoką cenę.

Budżet Wisły SSA to około 10 mln zł. Z pieniędzy tych korzystają sekcje piłkarzy nożnych i ręcznych, co na tle piłkarskiej Polski wygląda blado. Jednak działania prezesa Krzysztofa Dmoszyńskiego, jak też sztabu szkoleniowego – na czele z trenerem Mirosławem Jabłońskim – spowodowały, że piłkarze nożni płockiej Wisły zakończyli rozrywki rundy jesiennej w górnej części tabeli.

Kto zagra, a kto nie

Kontynuacją polityki transferowej jest zainteresowanie włodarzy Wisły tylko kilkoma nazwiskami. Kontrakt z klubem podpisał już bułgarski napastnik Boris Kondev. Umowa obowiązuje do końca roku.

Boris Kondev urodził się 29 sierpnia 1979 r. Ostatnio występował m.in. w Niemczech jako zawodnik Fortuny Düsseldorf. Zdaniem trenera Jabłońskiego, podstawowym atutem tego zawodnika jest niesygnalizowany strzał zarówno z prawej, jak i z lewej nogi, co na pewno będzie sporym wzmocnieniem formacji ofensywnej płockiego zespołu.

Nadal nie wyjaśniona jest sprawa przejścia do Płocka zawodnika poznańskiego Lecha Bartosza Ślusarskiego. Ten utalentowany piłkarz reprezentacji Polski sam niejednokrotnie wyrażał chęć zmiany barw klubowych. Zainteresowanie zawodnikiem wykazywało też kilka klubów zza granicy, m.in. ligi rosyjskiej, która dość szybko pod względem sportowym dogania zachodnią Europę. W kolejce po ten niewątpliwie talent ustawiła się też płocka Wisła, która spokojnie przeczekwała innych kontrahentów i obecnie negocjuje sumę, za jaką mógłby przejść do naszego miasta poznański napastnik. Mamy nadzieję, że dobre kontakty obu klubów w przeszłości, jak też nienaganne stosunki prezesów doprowadzą do sfinalizowania umowy i Bartek w marcu wybiegnie na boisko w barwach płockiego zespołu.

Wisła, oprócz pozyskiwania nowych graczy, stara się także uregulować status tych, którzy nie mieli szansy na grę w pierwszym zespole, bądź przebywali w innych klubach w ramach wypożyczenia. I tak do Polaru Wrocław trafił Przemysław Boldt, który przeniósł się tam z Widzewa. Klub zmienił też Maciej Pastuszka, który ostatnio grał w Górniku Łęczna. Po pięcioletniej przerwie wrócił do Kielc, gdzie będzie grał w Kolporterze, prowadzonym przez Dariusza Wdowczyka. Jerzy Wojnecki, który ostatnio nie wychodził w podstawowym składzie Wisły, będzie mógł znów pokazać się na boiskach ekstraklasy. Tym razem w barwach nowodworskiego Świt.

Halowe tournée

Obok spraw transferowych, w drużynie prowadzone są także cykle szkoleniowe przygotowujące zawodników do rundy wiosennej. Oprócz przygotowań na obiektach przy Łukasiewicza, zawodnicy wyjeżdżali także na turnieje halowe w Niemczech. Witold Ślabkowski, który prowadził zespół w trakcie wyjazdu za Odrę może mówić o dużym sukcesie. Na 15 pojedynków Wisła wygrała aż 13. To bardzo optymistycznie rokuje na przyszłość w świetle zbliżających się rozgrywek ligowych. O tym, że nafcjarze są faworytami serii turniejów halowych, w których brali udział, pokazały już pierwsze spotkania w Köthen. Płocczanie zdecydowanie wygrali w swojej grupie. Pokonali kolejno FC Magdeburg 3:2 (bramki dla Wisły: Sławomir Peszko, Klaudiusz Ząbecki, Ariel Jakubowski), Stadtauswahl Köthen 5:0 (Maciej Terlecki, Piotr Duda 2, Mikołaj Branfiłow, Raimondas Vileniskis) i FSV Hettstedt 4:1 (Radosław Matusiak, Jakubowski, Boris Kondev, Terlecki). Niestety, w półfinale dało o sobie znać zmęczenie długą podróżą i Wisła musiała uznać wyższość późniejszego zwycięzcy turnieju, zespołu FC Carl Zeiss Jena. Niemcy zwyciężyli 2:1 (Jakubowski). Ostatecznie Wisła zajęła trzecie miejsce, ale za to Jakub Wierzychowski został wybrany najlepszym bramkarzem imprezy. Następnie płocczanie udali się do Nordhausen na turniej o nazwie Tele Fun Cup. Znów w swojej grupie eliminacyjnej byli bezkonkurencyjni. Na dobry początek rozgromili BSV Eintracht Sondershausen 6:1 (Branfiłow, Wahan Geworgian, Peszko, Vileniskis, Matusiak, Jakubowski). Potem, co prawda, ulegli 0:2 SV Sudharz Walkenried, ale po chwili wzięli rewanż na graczech z Jeny. I tym razem to oni wygrali 2:1 (Kondev, Jakubowski). W półfinale Wisła pokonała Hallescher FC 2:0 (Peszko, Kondev). A finał to pewne zwycięstwo 3:0 (Vileniskis 2, Jakubowski) nad rywalem z grupy SV Sudharz Walkenried. Niedziela była dniem odpoczynku od hali. Za to Wisła na boisku zagrała z Schlötheim (IV liga niemiecka) i zwyciężyła 5:0 (2:0). Dwie bramki w tym meczu zdobył testowany napastnik z Bułgarii Borys Kondev, a po jednej dołożyli Artur Januszewski, Matusiak i Ząbecki. Wisła zagrała w składzie: Wierzychowski (45. Paweł Kapsa), Branfiłow, Duda, Januszewski, Jakubowski, Peszko, Geworgian, Terlecki, Vileniskis (45. Radosław Budnicki), Kondev, Matusiak (45. Ząbecki). Na zakończenie tournée nafcjarze wzięli jeszcze udział w Sonnenland Cup. Tu już byli absolutnie bezkonkurencyjni. Ogrywali zdecydowanie Hallescher FC 3:1 (Terlecki, Matusiak, Jakubowski), SV Empor Buttstadt 4:0 (Ząbecki, Branfiłow, Terlecki, Januszewski), FC Weißensee 4:1 (Matusiak, Terlecki, Vileniskis, Januszewski). W półfinale aż 8:0 przegrał z Wisłą FSV Sommerda (Branfiłow, Terlecki, Jakubowski, Ząbecki, Radosław Budnicki 2, Peszko, Duda). I w finale znów płocczanie zmierzli się z ekipą Carl Zeiss Jena. Zwyciężyli 4:0 (Terlecki, Duda, Matusiak 2), a Maciej Terlecki został królem strzelców turnieju.

P.N.



DARIUSZ OSSOWSKI

Ręczni kontra nożni

Niecodzienny mecz został rozegrany w hali sportowej „Chemika” (21 stycznia). Na parkiecie spotkały się zespoły piłkarzy nożnych i ręcznych płockiej Wisły.

Cały dochód ze spotkania przeznaczony został na pomoc młodemu piłkarzowi – Bartkowi Pietruszewskiemu, który wraca do zdrowia po przeszczepie serca.

Atrakcyjność meczu polegała na drobnych zmianach przepisów gry. Spotkanie podzielono na cztery kwarty po 10 minut, przy czym pierwsza i trzecia kwarta rozegrana została w piłkę nożną, natomiast druga i czwarta w piłkę ręczną. Zupełną nowością był sposób przeliczania zdobytych bramek. W piłkę nożną piłkarze ręczni za jedną zdobytą bramkę naliczane mieli 3 gole, a w kwartach rozgrywanych mniejszą piłką piłkarze nożni za jeden celny rzut otrzymywali aż 5 punktów.

Obydwa zespoły stały się na parkiecie w niemal najsilniejszych składach (zabrało jedynie zawodników kontuzjowanych). Pierwsze 10 minut to badanie się wzajemne rywali z przewagą oczywiście piłkarzy nożnych, którzy na pierwszą w tym meczu przerwę schodzili z prowadzeniem 4:0 po bramkach Ariela Jakubowskiego, Macieja Terleckiego (2) i Marcina Wasilewskiego.

Prawdziwe emocje zaczęły się jednak w drugiej odsłonie meczu. Ogromna ambicja i wola walki piłkarzy nożnych, a szczególnie Andrzeja Kobylańskiego i Dariusza Gęsiora wywoływała jednocześnie zachwyt i salwy śmiechu u zgromadzonej w hali publiczności. Z biegiem czasu walka stawała się coraz bardziej

wyrównana, a rzut Gęsiora po akcji z Jurkowskim został nagrodzony wielkimi brawami Trzecia kwarta to piłka kopana i popisowe akcje w wykonaniu Dariusza Romuzgi i Ireneusza Jelenia. Mimo nawet dwóch rzutów karnych egzekwowanych przez Damiana Wleklaka i Marka Witkowskiego „nożni” okazali się lepsi. Ale nikt nie spodziewał się takich emocji w ostatniej części meczu, jakie zgotowali kibicom zawodnicy. Trochę zdenerwowani obrotem sprawy podopieczni Bogdana Kowalczyka ruszyli do huraganowych ataków, lecz trafili na dobrze dysponowanych bramkarzy drużyny przeciwnej. Należy w tym miejscu wspomnieć że dwa strzały z akcji Titova

obronił Jakub Wierzychowski, a konfrontacja tych graczy podczas rzutu karnego zakończyła się zwycięsko dla podopiecznego Mirosława Jabłońskiego. Kiedy wydawało się że remis w tym „spotkaniu przyjaźni” jest nieunikniony, przy stanie 16:15 dla „nożnych” talentem do piłki rzucającej błysnął Marcin Wasilewski, którego trzy celne trafienia dały zwycięstwo bardziej tego dnia zaangażowanym w grę piłkarzom występującym na

co dzień na zielonej murawie.

Mecz zakończył się wynikiem 36:19, ale nie to przecież tego dnia było najważniejsze. Całkiem spora grupa kibiców na trybunach oprócz znakomitej zabawy pomogła młodemu człowiekowi zakupując bilet w postaci książki lub znaczka za 10 zł. W sumie dla Bartka udało się zebrać ponad 2,2 tys. zł. Jeszcze raz okazało się że potrafimy być solidarni i nieobojętni na czyjaś krzywdę. Pomysł dobry, zabawa przednia, cel szczytny — to chyba najlepsze podsumowanie całej imprezy. Czekamy na P.N.



DARIUSZ OSSOWSKI